

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 16. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Haasmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Zabiegowe:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ówierocześnie 28 K. — h.	rocznie 24 K.	ówierocześnie 8 K.
półrocznie 18 K.	miesięcznie 2 h 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierocześnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz polkowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadstawki po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary patlowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Haasmana 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Michała Habudę i Franciszka Stocha.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 sierpnia 1912 l. XVII. 11.227/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw. przedłożonych od 10 do 17 sierpnia 1912 i z dnia 19 sierpnia 1912 l. XVII. 11.288 98 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bosnii i Hercegowiny — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 sierpnia.

Nowe przepisy wojskowe *).

(VI.) Ważne ułatwienia w spełnieniu obowiązku wojskowego przyznaje nowa usta-

*) Zob. nr. 183—187 incl.

KRAKOWSKIE LISTY.

I.

W powrocie ze Skandynawii będąc w ubiegły wtorek w Hamburgu, dorwałem się nareszcie krakowskich dzienników i wyczytałem w nich wiadomość, że w środę tego samego tygodnia odbędzie się w miejskim Teatrze przedstawienie „Mazepy“ w esperanckim języku. Zapragnąłem być na niem, tak dla rzeczy samej, będącej bądźco bądź niezwykłą ciekawością, jak i dla całego kongresu esperantystów, posiadającego może już nawet pewne znaczenie.

Pierwszy międzynarodowy kongres w Krakowie! To przecież zdarzenie u nas nie zwykłe, bardzo nam miłe. Zapewne wolelibyśmy, aby to był kongres międzynarodowy jakichś niezonych, lekarzy, wielkich techników i t. p., ale ostatecznie i taki mniej znający, ale zawsze międzynarodowy kongres musi nam być pożądanym, choćby dlatego, że on jest pierwszym, że przy nim można z pewnością dożyć optymizmu zawołać: „Vivant sequentes!“

Rozejrzanie się w rozkładzie jazdy ponuczyło mi, że można zjadłszy we wtorek obiad w Hamburgu, przybyć z małym opóźnieniem do Krakowa na środowe przedstawienie, nawet jeżeli się po drodze wstąpi do teatru w Berlinie. A więc jazda! W jedynym wagonie, który ze stolicy Prus prosto jedzie do stolicy Polski, siedzi natłoczone istotnie międzynarodowe towarzystwo: Kilku młodych Turków, wracających do ojczyzny z berlińskich studiów uniwersyteckich, kilku Anglików, włączających się po świecie, oczywiście kilku Niemców, z Polą królem prócz mnie, jadący w odwiedziny do krewnych profesor fryburskiego Uniwersytetu, a od Wrocławia najciekawszy pasażer: rabin-cadotwórcza z Husiatyna, dla współwyznawców na każdej stacji wsiadających przedmiot kultu, dla współpasażerów, zwłaszcza Anglików, przedmiot tak interesującej obserwacji, jak dla mnie przed miesiącem na dalekiej północy białe niedźwiedzie, z Grenlandy do Chicago na naszym okręcie przewożone. Naturalnie zaraz domyśli: rabin, ten może nie, ale wszyscy inni jadą do Krakowa na międzynarodowy kongres esperantystów...

Ma ją oni przez trzy miesiące pełnić służbę we froncie, a to w piechocie lub batalionach strzeleckich, w razie zaś potrzeby przy marynarce wojennej, jako „jednoroczni ochotnicy medycy“, po uzyskaniu zaś stopnia doktora wszech nauk lekarskich, względnie po złożeniu rygorozów potrzebnych dla uzyskania tego stopnia, — dziewięć miesięcy, z tego sześć w wojskowych zakładach sanitarnych jako „jednoroczni ochotnicy lekarza“. Do służby we froncie w piechocie, bat. strzel., lub w marynarce wojennej wstępują słuchacze medycyny dnia 1 lipca i w regule w pierwszym roku studiów, najpóźniej zaś w tym roku, w którym kandydat kończy 24 lat życia. Po odbyciu służby we froncie otrzymują słuchacze medycyny trwały urlop. Do służby w charakterze „jednorocznego ochotnika lekarza“ wstępuje się dnia 1 kwietnia lub 1 października i to najpóźniej w tym roku, w którym ochotnik kończy 23 lat życia, gdyby zaś miano studia medyczne przedłużyć, to i ten termin ma być odpowiednio przedłużony. Ci jednoroczni ochotnicy, którzy już podczas służby czynnej wykazały się kwalifikacjami potrzebnymi dla uzyskania szarży rezerwowego lekarza wojskowego, nadto zaś odpowiednią kondycją i spełnieniem innych warunków, zostaną już, w czasie czynnej jednorocznej służby ochotniczej awansowani na zastępców lekarzy asystentów, a po odbyciu służby — w miarę potrzeby — na lekarzy asystentów w rezerwie. Jednoroczni ochotnicy lekarze, którzy w czasie służby czynnej nie nabędą kwalifikacji na lekarza wojskowego w rezerwie, lub wogóle nie odpowie-

dzą wymaganiom, przechodzą po odbyciu służby czynnej do rezerwy z przeznaczeniem do służby sanitarnej, z szarżą, odpowiadającą zasobowi ich militarnych wiadomości. Wyjątkowo, w wypadkach godnych uwzględnienia, dozwolone być może wykazanie się kwalifikacją na lekarza wojskowego w rezerwie — także po przeniesieniu do rezerwy w toku całego czasu trwania służby.

Ci jednoroczni ochotnicy medycy, którzy zaniechają studiów medycznych, lub w przepisany czas nie osiągną stopnia doktora (nie złożą rygorozów przepisanych dla osiągnięcia stopnia doktora), winni jednoroczną służbę ochotniczą odbyć we froncie w wojsku, względnie w służbie sanitarnej, przy czem policzony być ma im ewentualnie czas służby już odbytej.

Jednorocznym ochotnikom, studiującym weterynaryę, przyznane być może prawo odbycia służby w charakterze weterynarza. Do służby tej jednak wstąpić mogą dopiero po uzyskaniu dyplomu weterynarza i pełnić ją mają przy kawalerji, artylerji polowej lub górskiej, albo też przy furgonach. Po uzyskaniu pierwsiastkowego wykształcenia żołnierskiego używać się ich będzie do służby weterynarskiej. Ci jednoroczni ochotnicy weterynarze, którzy zaniechają studiów weterynarskich, lub co najpóźniej do 1 października tego roku, w którym kończą 26 lat życia, nie uzyskają dyplomu weterynarza, winni odbyć jednoroczną służbę ochotniczą we froncie, w wojsku, względnie — po nabyciu pierwsiastkowego wykształcenia żołnierskiego, w pomocniczej służbie weterynarskiej.

Farmaceutom, którzy co najpóźniej do 1 października tego roku, na który zostali asenterowani, ukończyli 6 klas szkoły gimnazjalnej lub realnej i z pomyślnym wynikiem złożyli egzamin aspirancki (tyrocyalny), jako też jednorocznym ochotnikom, którzy odbywają studjum farmaceutyczne, przyznano prawo pełnienia służby czynnej w charakterze jednorocznych ochotników farmaceutów. Jednorocznym ochotnikom farmaceutom armii wspólnej przysługuje prawo wyboru tego oddziału sanitarnego, ochotnikom zaś takim obrony krajowej wybór tego oddziału piechoty (strzelców krajowych), przy którym pragną pełnić służbę. Do służby jednakże wstąpić muszą dopiero jako dyplomowani magistrowie farmacyi i po odpowiednim pierwsiastkowym wywieczeniu wojskowym wyznaczy się im wojskowy zakład sanitarny, przy którym pełnić mają służbę. Jednoroczni ochotnicy farmaceutów, którzy w czasie asenterowania nie mieli prawa do jednorocznej służby ochotniczej we froncie i którzy zaniechali studiów farmaceutycznych, albo też do 1 października tego roku, w którym kończą 26 lat życia, nie uzyskają dyplomu, winni jednoroczną służbę czynną — po odpowiednim pierwsiastkowym wywieczeniu wojskowym, — odbyć w pomocniczej służbie sanitarnej; ci zaś, którzy d. 1 października w tym roku, gdy byli asenterowani, mieli prawo do jednorocznej służby wojskowej we froncie, a którzy zaniechają studiów farmaceutycznych lub do 1 października tego roku, gdy kończą 26 lat życia nie uzyskają dyplomu, pełnią jednoroczną służbę czynną we froncie.

Jednoroczni ochotnicy wojskowi służby

stów... Nie, ani na na nim nie będą, ani nawet o nim nie wiedzą. Tłumaczą się, że nie będą esperantystami, nie czytają ich pism, w innych zaś nie o kongresie nie czytali, nie zdarzyło im się też spotkać się z jakąś reklamą Krakowa i odbywających się w nim przy sposobności kongresu jakichś uroczystości. Szkoda... Z całego „ładunku“ tego wagonu ja jeden tylko będę więc na dzisiejszym przedstawieniu esperanckiego „Mazepy“. Pewnie będzie i tak tłumnie.

I byłem na niem. Ale tłumnie w teatrze nie było, przeciwnie, bardzo przestronnie, powiedzmy otwarcie: przeraźliwie pusto. Tak samo w piątek na esperanckiej „Halce“. Tak samo w całym Krakowie podczas całego esperanckiego kongresu.

Dzisiaj Kraków skarży się na esperantystów, esperantysty na Kraków. Rezultat pierwszego międzynarodowego kongresu w Krakowie nie uprawnia więc, nawet z ową dośrodkową dozą optymizmu do okrzyku: „Vivant sequentes!“ Ale, że mój optymizm granic nie zna, więc niemniej ten okrzyk wydaję, tylko zastanawiam się, w jakich warunkach on może się urzeczywistnić, innemi słowy: próbuję zbadać, czemu przy pierwszej próbie rezultat obustronnie był ujemny, jeszcze inaczej mówiąc: rozważam wzajemne zarzuty esperantystów do Krakowa, jego do nich.

Krakowa skargi na esperantystów streszczają się w dwóch głównych punktach: że ich przyjechało mało, że ci, co przyjechali, mało u nas chcieli czy też mogli zostawić pieniędzy. Pierwszy zarzut jest niejasnym dla mnie, bo nie wiem, ilu jest esperantystów wogóle, jaki ich zatem procent do Krakowa zjechał, czy, jeśli ten procent jest istotnie bardzo małym, zawiła w tem niedostateczna reklama kongresu, czy n. p. sprawdzony przezemnie fakt, że obca prasa o kongresie nie lub prawie nie nie pisała, czy ten fakt jest skutkiem zaniedbania komitetu, czy też wynikiem niechęci obcej prasy nie tyle do esperantyzmu, ile do... Krakowa. Jeżeli esperantysty rzeczywiście za... mało w Krakowie wydawali, to przypuszczam, że więcej z konieczności, niż z ochoty. — Uczestnicy „Olimpijskich igrzysk“ w Stockholmie przeważnie także skrupulatnie z groszem się zachowali (mieli zresztą niemal wszystko darmo), a Stockholm mimo to dobrze się przy nich pożywił. Prawda, że nie nimi samymi, ale tymi, którzy dla nich przyjechali. W Kra-

kie było inaczej, bo dla esperantystów nikt nie przyjechał.

Czemu? Bo kto nie jest esperantystą, nie miał po co do Krakowa przyjeżdżać. A czemu nie miał po co przyjechać? Bo Kraków nie na te dni nie urządził. I to jest najważniejszy punkt, z którym trzeba się zatałwić, jeżeli się wogóle myśli o powtórzeniu próby międzynarodowego zjazdu w Krakowie (lub... n. p. we Lwowie). Trzeba sobie z góry powiedzieć, że przy każdym takim zjeździe liczba właściwych uczestników zawsze jest znikoma i że ekonomicznie znaczą zawsze dla miasta rzesze ludzi postronnych, które przy sposobności do miasta ściągają. Ale aby je ściągnąć, trzeba dwóch rzeczy: najprzód szerokiej reklamy samego miasta, powtóre jakichś „wabików“.

Najprzód reklama: na kontynencie jeden jedyny Paryż reklamy nie potrzebuje, wszystkie inne miasta bez niej przestają dla turystów istnieć, choćby były najpiękniejsze i najciekawsze. Podczas krakowskiego kongresu esperantystów rozrzuć ktoś po mieście setki ilustrowanych reklam wystawy, która się w przyszłym roku odbędzie w Gandawie. Tak robią obcy, chociaż Gandawa przecież od Krakowa lub Lwowa na międzynarodowym rynku głośniejsza. A my? a Kraków? a Lwów? Czy te nasze miasta z milionowym już budżetem nie mogłyby poświęcać rocznie nawet 10 tysięcy koron na ilustrowane reklamy w zagranicznych czasopiśmie, w rozkładach jazdy, hotelach, dworcach i t. d.? My cieszymy się, że obecnie o dziesięciu cudzoziemców rocznie więcej zwiedza Kraków niż przed laty. Być może, ale stanowczo twierdząc, że stosunkowo, wobec potężniejszego coraz bardziej ogólnego ruchu turystycznego, my coraz mniej ściągamy obcych. I na to nie poradzi jakiś suchotyliwy związek prywatny, tu musi rozwinąć działalność miasto jako takie, choćby dlatego, że ono jedno może wydać na reklamę taką sumę, jaka istotnie jest potrzebna, jeżeli reklama ma być skuteczna.

A dalej wspomniane już „wabiki“. Co przez nie rozumiem, pokażę na przykładzie. Przed laty było w Niemczech dość duże miasteczko, znane doskonale miłośnikom sztuki, lubownikiem pięknej okolicy, wspomiane przez cały świat jako ojezyzna najlepszego... piwa. Turystów miało tylu na rok, że było w niem dziesięć hoteli, przeważnie pustych. Los mu sprzyjał, w pobliżu powstał teatr śla-

wnego mistrza. Ludziska się poczęli zjeżdżać, ale w tamtem miasteczku tylko po drodze do owego teatru się zatrzymywali, więc pożytku z nich jeszcze nie wiele było. Aż zarząd miasteczka „poszedł do głowy po rozum“ i najprzód sam zbudował konkurencyjny teatr a potem co roku urządził to jakąś wystawkę, to jakiś „historyczny pochód“, to coś innego w tym rodzaju, niby bardzo kulturalnego a w rzeczywistości będącego tylko wabikiem dla tłumów europejskich i amerykańskich włóczęgów. I dzisiaj to miasteczko — na mapie oznaczone jako Monachium — ma sto hoteli wiecznie przepelnionych, tłumem turystów — i dochodem z nich! — bije nie tylko Berlin (ku jego bezsilnej złości), ale cały wogóle kontynent po za Paryżem. Albo drugi przykład z odwrotnej strony: Jest w Austrii wielkie i słoneczne miasto ze skarbami sztuki, z miłą ludnością, z piękną okolicą, i — stoi w lecie pustkami. Aż ożywiło się dopiero troszkę tego roku, gdy na „wabika“, na razie skromnego, urządziło „Musik-Festwoche“: to Wiedeń. Niech nasze miasta obok 10 tysięcy na reklamę dadzą corocznie jeszcze raz tyle na te, niby arcykulturalne a w rzeczywistości tylko znaczenie „wabików“ posiadające przedsięwzięcia, a ulice i restauracje krakowskie i lwowskie zarają się od cudzoziemców i z wagonu Berlin-Bukarest wysiądzie w Krakowie nie podpisani tylko, ale i ci Turcy i ci Anglicy (rabin-cudotwórcza pojedzie dalej).

Ala, gdy cudzoziemcy zjadą, trzeba być dla nich grzeczniejszym niż dla esperantystów. Po przedstawieniu „Mazepy“ dzienniki krakowskie — przynajmniej niektóre — zmyślały język esperantystów. Czy miały rację lub nie, to mniejsza, w każdym razie nie powinny były tak pisać... podczas samego kongresu. W czwartek słuchałem esperanckich przemów podczas uroczystego ogłoszenia wyniku konkursów literackich. Nie wiele rozumiałem, ale tyle poznałem, że wśród oklasków protestowano przeciw twierdzeniu, jakoby esperanto był dobry tylko na „język kelnerów“. A ta skarga esperantystów na Kraków była uzasadniona. Towarzyska grzeczność wymaga, by o gościach źle nie mówić, póki są u nas w domu.

Józef Flach.

we froncie, po ukończeniu 8 tygodnia pierwiastkowego wykształcenia wojskowego mogą na swą prośbę, w liczbie zastosowanej do potrzeb by przez Ministerstwo wojny dopuszczeni do służby wojskowej, prowiantowej, budowniczo rachunkowej i do służby urzędniczej w branży materiałów artylerzyckich.

Kongres katolików niemieckich.

W ubiegłym tygodniu odbywały się w Akwizgranu, prastarej ostoji katolicyzmu, obrady Zjazdu katolików niemieckich. Zjazd zjednoczył imponujący zastęp wiernych synów Kościoła. W posiedzeniach brało udział około 7000 osób. Bardzo żmudna, lecz równie żoźna praca nie pozostała bez plonów. Oto treść uchwał powziętych na kongresie:

- 1. Kwestya rzymska. Zjazd podniósł, jak zawsze dotychczas, tak i teraz żądanie swobody i niezawisłości politycznej Ojca św. i zawezwał wszystkich katolików niemieckich do ofiarności na rzecz świętopietrza
2. Sprawa Jezuitów. Zebranie zaznaczyło, iż w astawie o Jezuitach upatruje pokrzywdzenie ludności katolickiej. Dotychczas przeto jak najprędzszego zniesienia tejeż ustawy.
3. Zmiana statutów zebrań walnych. Wynik głosowania stwierdza marszałek. Jeśli marszałek oświadczy, że wynik jest wątpliwy, wtedy uważa się wniosek za uchylony.
4. Misje wśród pogan. Na rzecz tę walne zebranie jak najgorliwiej zwraca uwagę publiczności, zagrzewając do niesienia pomocy tym, którzy nie znają jeszcze wiary św.
5. Wydziały lokalne. Zebranie uważa, iż tworzenie miejscowych wydziałów organizacji katolickich jest rzeczą bardzo pożądaną.
6. Stowarzyszenie św. Bonifacego. Ze względu na wielkie straty, które podług statystycznych wykazów Kościoła katolickiego ponosi w diasporze, należy popierać stowarzyszenie pod wezwaniem św. Bonifacego, mające na celu tworzenie nowych stacji misyjnych.
7. Stowarzyszenie św. Rafała. Zebranie zaleca jak największe poparcie stowarzyszenia św. Rafała, opiekującego się wychodźstwem, a równocześnie wita z radością utworzenie podobnego stowarzyszenia „Catholic Colonisation Society“ w Ameryce, na czele którego stoją katolicy biskupi północno-amerykańscy.
8. Stowarzyszenie miłośników Ziemi świętej. Zebranie wzywa do poparcia dążności na tem polu i do przystępowania do odnośnych związków dycezyjnych. Zgłoszenia przyjmuje Msgr. L. Richen w Kolonii, Mohrenstrasse 18.
9. Piecza o młodzież. Zebranie wzywa do popierania kościelnych stowarzyszeń młodzieży tak męskiej, jak i żeńskiej, Towarzystw czeladników i uczniów, tudzież kongregacji i sodalicyj.

Potrzebne jest tworzenie nowych podobnych stowarzyszeń i rozbudzenie istniejących już w miarę wymagań tegoczesnych. Konieczne jest przeprowadzenie planowego zaopiekowania się młodzieżą.

- 10. Opieka nad ludnością napływową. Ze względu na to iż między ludnością katolicką wielki panuje ruch w przenoszeniu się z miejsca na miejsce, potrzebne są instytucje lub biura, udzielające informacji nieświadomym. W ślad za tem isé musi praca w ogólnym kierunku wychowawczym i oświatowym.
11. Udział w życiu ekonomicznym. Wobec przepięnienia kariery wyższych starców należy o to, by uzdolnieni młodzieńcy poświęcili się kupiectwu i przemysłowi. Prasa katolicka powinna kwestye te jak najczęściej poruszać i wyjaśniać.
12. Kwestya ubezpieczenia urzędników prywatnych. Dążność urzędników prywatnych w dziedzinie samopomocy należy popierać. Potrzebne jest też utworzenie instytucji centralnej, któraby interesy urzędników prywatnych w kierunku publiczno-prawnym reprezentowała.
13. Stowarzyszenia rzemieślnicze. Zebranie uważa, iż popieranie tego rodzaju stowarzyszeń jest ważną pracą kulturalną.
14. Katolicki związek kobiet. Zebranie wzywa do poparcia związku kobiet w miastach i wsiach.
15. Opiekuństwo zawodowe gmin. Zebranie mniema, iż opiekuństwo zbiorowe zawodowe (Berufsvormundschaft) gmin połączonych jest z niebezpieczeństwem dla religijnego obyczajowego wychowania sierot. Potrzebne jest ściśle zastosowanie się do kodeksu cywilnego, który postanawia, iż przy wyborze opiekuna względ brać trzeba na religię pupila. Konfesyjne związki charytatywne mogłyby na tem polu wiele zdziałać, popierając opiekunów. Zebranie mniema, że opiekuństwo przez jednostki, poparte przez konfesyjne organizacje charytatywne, byłoby najodpowiedniejsze.
16. Wolny związek katolików niemieckich zagranicą. Siedliskiem związku tego jest Fryburg. — Ma on na celu poparcie idealnych i materyjnych celów katolików rozproszonych zagranicą, zwłaszcza w kierunku zachowania religii katolickiej, tudzież języka i obyczaju niemieckiego. Zebranie wita z radością utworzenie tego związku.
17. Towarzystwo misyjne św. Józefa. Zebranie uznaje dodatnią działalność tego Towarzystwa, które w roku bieżącym obchodzi 50-letni jubileusz swego istnienia.
18. Związek centralny przytułków dla dzieci. Zebranie wita z radością utworzenie związku.
19. Skupienie katolickiej działalności charytatywnej uważa zebranie za rzecz bardzo pożądaną.
20. Opieka nad młodzieżą męską powinna być powiększona, wedle wzoru takiejże opieki, którą sprawują stowarzyszenia dla dziewcząt i kobiet.

- 21. Kursy pedagogiczne dla osób zajmujących się opieką nad młodzieżą są dobrym środkiem do wyszkolenia na tem polu.
22. Stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo zasługuje na jak największe poparcie.
23. Niemoralność publiczną zwalczać należy wszelkimi siłami.
24. Wreszcie powzięto bardzo donośne uchwały co do szkół, Związku katolików z wykształceniem akademickim, stowarzyszenia sztuki chrześcijańskiej, kinematograficznych teatrów i prasy.
Wyniki pracy zebrania nazwać więc można bardzo poważnymi.

Z pod berła rosyjskiego.

(Znowu cyrkularze. — Długi polskiej własności ziemskiej na Litwie. — Wilczy pasport).

Jednym z następstw manifestu z 30 października było zniesienie wszystkich okólników głównego zarządu spraw prasowych, ograniczających wolność prasy. Wolność ta wszakże trwała bardzo krótko i dziś tak samo, jak dawniej, nietylko głównym zarząd spraw prasowych, lecz także władze administracyjne i policyjne wydają okólniki i cyrkularze, zabraniające prasie poruszania tych lub owych tematów i krepujące jej działalność.
Jednym z ostatnich takich cyrkularzów jest cyrkularz głównego zarządu spraw prasowych, rozesłany niedawno komitetem prowincjonalnym, a odnoszący się do odpowiedzialności sądowej gazet za drukowanie sprawozdań z posiedzeń Dumy.
Kwestya ta niedawno była roztrząsana przez senat, który wyjaśnił, że drukowanie sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Dumy nie może być karane, choćby w mowach były cechy przestępstw, przewidzianych w artykułach kodeksu karnego.
Na tej zasadzie główny zarząd spraw prasowych poleca komitetom pociągać gazety do odpowiedzialności, jeżeli sprawozdania z posiedzeń Dumy nie były podane w całości według stenogramu.
Komentując ten cyrkularz głównego zarządu do spraw prasowych Birż. Wiadomości piszą:
„Chcąc uwzględnić żądania cyrkularza, gazety faktycznie byłyby zmuszone wyrzec się drukowania mów posłów absolutnie wszystkich stronnictw, jeżeli mowy te mają charakter opozycyjny. Nie ulega wątpliwości, że za mowy Guczkowa, wygłoszone przezeń w toku rozpraw nad budżetem ministerstwa wojny, wszystkie gazety byłyby pociągnięte do odpowiedzialności. Nie mówimy już o mowach opozycyjnych. Mowy październikowców (naprzykład Szydłowskiego, Godniewa podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych nacjonalistów (naprzykład mowy z powodu zatargu ze Stołypinem o ziemstwo w kraju Południowo-Zachodnim) i prawicowców (jak naprzykład Puryszkiewi-

cza, o namiestnictwie kaukazkiem, o Stołypinie; dają dość materiału, aby można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej te gazety, które zamieszczyły je nie w ogólnym sprawozdaniu stenograficznym. I może się zdarzyć, że Russkoje Znamia ucierpi z powodu mów swoich stronników i będzie odpowiadało z artykułów, na zasadzie których pociągani są do odpowiedzialności rewolucyonisci.

Zapewne, cyrkularz godzi głównie w prasę opozycyjną. Będzie jej ciężiej, aniżeli innym organom prasy. Lecz niezależnie od tego, wytworzy się dziwne położenie. Z jednej strony posłowie skorzystają z wolności słowa. Z drugiej strony, sprawozdania stenograficzne także nie są karane. Natomiast za skrócone mowy pociąga się do odpowiedzialności karnej. Zachodzi tedy bardzo dziwna pod względem prawnym sytuacja, że skorzystanie z przysługującego prawa w całości nie jest karane, a skorzystanie z tego prawa w mniejszej objętości — podlega karze.

Diennik petersburski sądzi, że zastosowanie się do cyrkularza głównego zarządu do spraw prasowych następuje największe trudności Ag. tel. peters., jeżeli będzie chciała dawać dokładne i wierne sprawozdania z posiedzeń Dumy.

W każdej z ziem Litwy operują, jak wiadomo, po dwa Banki ziemskie akcyjne: w gub. wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej — Bank wileński i petersbursko-tulski, w mińskiej, mohylewskiej i witebskiej — wileński i moskiewski. Operacje Banku wileńskiego są oczywiście daleko większe, niż obu banków rosyjskich.

Największe obciążenie absolutne wykazano dnia 14 stycznia r. b. w gub. mińskiej — łącznie około 41 milionów rubli (w obu Bankach). Drugie miejsce zajmuje ziemia kowieńska — przeszło 26 milionów. Tuż za nią idzie gub. wileńska — 25 i pół milionów. Miejsce czwarte przypadło w udziale gub. witebskiej, której ziemianie obciążyli swe dobra długami bankowymi do wysokości ogólnej 22 i ćwierć milionów. W gub. mohylewskiej długi bankowe przekroczyły sumę 21 i pół milionów. Najmniejsze obciążenie absolutne wykazuje ziemia grodzieńska — około 15 i ćwierć milionów.

Wszystkie liczby powyższe odnoszą się głównie do własności ziemskiej polskiej, czyli — podług słownictwa pewnego „wielkiego“ statysty, zmarłego w r. z. — „klasy drugiej“.

„Klasa pierwsza“, wielka własność rosyjska, z uciążliwych usług banków ziemskich korzysta mało, posiadając bank rządowy szlachecki, udzielający kredytu właścicielom ziemskim, Rossyanom — na warunkach bardzo przystępnych, bez porównania dogodniejszych, niż banki akcyjne. W obrębie Litwy i Rusi Bank szlachecki obywatelom „drugiej klasy“ pożyczek, jak wiadomo, odmawia.

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo). Tom drugi. La Malouine. VIII. (Ciąg dalszy).

Rajmund brwi zmarszczył. Całe jego życie, wszystkie plany na przyszłość gruntowały się na obłąkaniu żony, na absolutnem wygnaniu z posiadłości la Frochais, na swobodzie, jakiej używał od lat dwudziestu. I wstrząsnął się od stóp do głowy, gdy Guy skończył:
— Czyż mógłbym w takich okolicznościach oznajmić mojej matce, że chcę podróżować sam jeden? Oózbym jej odpowiedział, gdyby mi oświadczyła, że jest gotowa mi towarzyszyć?
Na szczęście, ucziwy i nieco naiwny pan de Preuilly, jakby umyślnie tu się znalazł, aby go uspokoić.
— Pomimo całego szczęścia, jakie mam, posiadając ciebie tutaj — rzekł do Guya — przyłączam się w zupełności do zdania twego ojca. Już nie raz sobie wyrzekałem, że nie miałem wobec ciebie tej samej energii, co wobec niego; dawno już powinienem był opuścić te okolice, aby wejść w świat, który jest twoim światem... Nie mówię przez to, żebyś miał o nas zapomnieć...
— Wiesz dobrze, dziadziu, że nie mógłbym.

— Nikt zresztą tego od ciebie nie wymaga, ponieważ twój ojciec jest tak rozsądny, że chce działać wolna i że mamy doskonałe pewnego rodzaju doświadczenia! Dziś, naprzykład, jedź zaraz z ojcem do Dinard, gdy ja wrócę sam do la Frochais. Powiem twojej matce, że cię spotkał, że zapomniałeś się na łowach...
— Wolałbym jej nie oszukiwać — szepnął Guy. — Tyle już wycierpiałem, gdy pełniąc służbę jednoroczną w wojsku, w Saint Brieuc, gdzie ojciec spędzał całe tygodnie z mną, musiałem to ukrywać przed matką!...
— A więc... a więc, co ci przeszkodzi pojechać do Dinard po cygara dla mnie? Mam przecież prawo prosić ciebie o zrobienie mi jakiego sprawunku!... Rsz tam będąc, uznasz, że jest za późno, aby wrócić na obiad... Nie zdarzy się to zresztą po raz pierwszy... Będę uważał w jaki sposób przyjmie moje tłumaczenie, a ty uzyskasz kilka godzin, aby się porozumieć z ojcem, ułożyć wasze kombinacje na przyszłość. Cóż o tem myślisz, Rajmundzie?
Rajmund, czując, że syn chwytuje się w swoim postanowieniu, ujął go serdecznie za ramię
— Nie odmówisz mi spędzenia reszty dnia w moim towarzystwie?
— Ależ ojciec, jakże matce wytłumaczyć, że pojechałem sam i tak prędko wracam? Posługuję się zazwyczaj moim rowem; musiał bym wziąć go z la Frochais.
Babka się wnięszała, mówiąc sobie, że trzeba kuć żelazo póki gorące.
— Zapominasz, że masz tutaj drugiego. Pojedziecie oba w powozie i wrócisz tak samo, aby się nie zmęczył, a Dominik, dziś wieczorem zawiezie ci rower aż do zakrętu na drogę do la Frochais. Twoja matka zobaczy ciebie więc wracającego na bcyklu i wszystko pójdzie doskonale i od razu uczynisz pierwsze doświadczenie, które ci posłuży za wskazówkę na przyszłość. A zatem, jedź! Narzucam ci moją wolę!

Guy potrzebował być przynaglony, zmuszony przez innych, nie dla tego, żeby się obawiał popełnić jakiej nieostrożności pozostawiając matkę samą na kilka godzin, ale wstręt w nim budziło kłamać, szczególnie w ten systematyczny sposób, jaki będzie potrzebny nadal.
Każdego roku, gdy wymykał się z la Frochais, aby ukradkiem spędzić po kilka dni z ojcem w jakimś zakątku Bretanii, kłamstwa, które musiał popełniać, mniej go kosztowały, bo zdarzało się to tylko raz w roku. Obecnie, gdyby uległ namowom wszystkich swoich najbliższych, stałoby się to regułą jego życia.
Stara baronowa, hrabia i Rajmund, zamienili z sobą porozumiewawe spojrzenia. Dla rozmaitych powodów byli jednego zdania i pojnowali, że trzeba koniecznie przełamać to młode serce.
— Dominiku — zawołał Rajmund — każ zaprzadź break, którym wczoraj przyjechałem.
W kwadrans później, baron de Kermeric uwolnił swojego syna, gdy tymczasem stara baronowa mówiła do pana de Preuilly ze szczerem wzruszeniem:
— Jestem panu głęboko wdzięczna, że przemawiałeś pan w tak bezinteresowny sposób.
— Ech! pani, czyż nie jest naszą rolą usuwać się i zapominać o sobie?
I zabrał się z powrotem do la Frochais szepejąc: „To straszne dla mnie, ale tak być musiało!“
Tymczasem break barona de Kermeric toczył się szybko po cienistej drodze do Dinard; i w miarę, jak zbliżał się do wybrzeża, spotykali spacerujących, jeźdźców i eleganckie ekipaże; i nagle Guy, trochę żartobliwie uderzył się w czoło, mówiąc:
— Nie mogę jechać dalej, ojeze.
— A to dlaczego? — spytał Rajmund, już zaniepokojony.

Guy wskazał ręką strój wykwinny swego ojca a potem swój własny wełniany trykot.
— Wstyd ci zrobię, ojeze.
Rajmund się uśmiechnął.
— Co prawda, i tak jesteś bardzo piękny, lecz to przebranie rybaka...
— Słusznie! Nie dałeś mi czasu pójść się przebrać!
Baron skrzywił się ironicznie.
— Czy myślisz, że lepiejbys wyglądał? Wole ciebie w tym trykocie, któremu nie brak malowniczości, jak w ubraniach, które ci sporządzali w Saint-Malo lub Saint-Brieuc!
— Biedni krawcy bretońscy! Ładnie ich ojciec urządza!
— Odtąd, pozwolisz mi zająć się nieco twojem ubraniem.
Przez chwilę byli sami na drodze. Guy objął serdecznie szyję ojca ramionami i melancholijnie szepnął:
— Byłbym najszcześliwszy z synów, gdyby...
— Cóż chcesz? — rzekł baron, nie dając mu skończyć — trzeba się zadowolić cząstką szczęścia, którą Bóg nam przeznacza!
I podniósł pobożnie oczy do nieba.
Obecnie, pierwsze domy Dinard ukazywały się pośród ogrodów zieleni; i na każdym kroku spotykali na drodze grupy młodych panien i panów rozmawiających, śmiejących się, czasami w towarzystwie rodziców, a czasami samych. I Guy czynił niemiłe dla swojej miłości własnej porównania pomiędzy swoim trykotem, grubymi pończochami i butami, a fanelową koszulą, cienką prawie, jak batyst, pasem jedwabnym zaciśniętym w około stanu, jasną kurtką, jedwabną krawatką o żywych barwach i zgrabnymi bucikami z miękkiej żółtej skóry tych młodych ludzi.
(Ciąg dalszy nastąpi).

Obciążenie długami bankowymi jednej „dziesięciny“ ziemi na Litwie przeciętnie się tak przedstawia: Najwyższe wykazuje guberni kowieńska — 39.66 rb. Przeciętna ta norma wzrasta w pow. poniewieskim do 43 rb., w kowieńskim do 55, w szawelskim zaś do 46 rb. Najniższe odłuzenie „dziesięciny“ wykazują: pow. teiszewski — 29 rb. i jezioroński — 34 rb.

Na krańcu przeciwległym znajduje się b. województwo mińskie, gdzie przeciętnie odłuzenie wynosi 16 i pół rb., osiągając swego maximum w powiecie stulskim — 39 rb. i nowogrodzkim — 35 rb. i spadając do 17 rb. w pow. bobrujskim, borysowskim i ihumeńskim, a nawet do 8 rb. w pow. mozyrskim.

Cztery gubernie pozostałe idą w takim porządku kolejnym od normy wyższej do niższej: grodzieńska przeciętnie 31.6 rubli (najwięcej pow. grodzieński 52 rb. i sokółski — 42 rb., najmniej pow. słonimski i bielski — 22 do 24 rb.), wileńska 29 i pół rb. średnio (najwięcej w pow. wileński 35, najmniej w wilejskim — 25), mohylewska przeciętnie prawie 27 rb. (najwięcej pow. homelski i orszański — 30 do 31 rb., najmniej sieniński — właściwie sienneński, od nazwy Sienna — 11 rb.), witebska — przeciętnie 24.7 (u góry pow. witebski i lipelski — 31 rb., u dołu siebieski i newelski — 18 do 19 rb.)

Większe obciążenie absolutne „dziesięciny“ nie świadczy wcale o jej gorszym stanie ekonomicznym, lub też o większej lekkomyślności dziedzica; nie dowodzi też bynajmniej, że stan ekonomiczny własności i ziemi jest tam lepszy, albo że właściciele są bardziej powściągliwi w wydatkach i oszczędniejsi. Ani trochę! Większe odłuzenie to tylko dowód, że tam lepsza, bardziej urodzajna ziemia, wyższa kultura rolna i naodwrot. Dziedzice wszędzie wzięli maximum tego, co banki dać mogą i chciały. To też dla pow. mozyrskiego 8-rublowe obciążenie dziesięciny jest równie dotkliwie i bolesne, jak dla powiatów, którym wydano po kilkadziesiąt rubli.

Przed laty trzydziestu do wydalenia ze szkół rządowych w Królestwie Polskiem wystarczało, aby uczeń był trzykrotnie schwyłany na prowadzeniu rozmowy po polsku w murach szkolnych. Wydalanie z tego i z innych powodów stanowiło tedy rzecz powszednią, a młodzież wydalona przechodziła, rzecz prosta, do szkół prywatnych. Wobec tego, ścigając i tam „winowajców“, kurator Apuchtin zabronił przelożonym szkół prywatnych przyjmować wydalonych ze szkół rządowych. I tak trwało czas długi...

Obecnie zarządzenie to wskrzesił i na całe państwo rossyjskie rozciągnął terazniejszy minister oświaty. Mianowicie wystosował on okólnik do kuratorów okręgów szkolnych, zalecając, ażeby uczniowie wydaleni ze szkół rządowych na mocy przepisów o karach szkolnych z r. 1874, nie byli przyjmowani do szkół prywatnych, chociażby bez praw rządowych.

Wobec tego jakiś „Pedagog-weteran“ aż z nsd brzegów Renu nadesłał do *Rieczy* artykuł, w którym powiada:

„Bez wątpliwości, skutkiem złego „sprawowania“ się lub popełnienia jakiegoś występku, ten lub ów uczeń nie może być cierpiący nadal w tejże szkole i zwierzeność szkoły, dla dobra jej i dla dobra samego ucznia, ma prawo go wywalić. Ma nawet bodaj prawo zaznaczyć to w jego świadectwie, a chociażby i zawisłomiej o tem inna szkoły rządowe. Ale czy zwierzeność szkoły i samo ministerstwo oświaty mają prawo pozbawiać młodzieńca możności dalszego kształcenia się, t. j. czy mają prawo pozbawiać go praw cywilnych bez sądu?“

Mojem zdaniem, okólnik ministerjalny gwałci zarówno prawa cywilne niepełnoletnich wydalonych, jakoteż ich rodziców, obowiązanych kształcić i wychowywać swoje dzieci“.

Sprawa albańska.

Zamiast spodziewanego złagodzenia nastąpiło w dniach ostatnich znaczne pogorszenie sytuacji w Albanii. Arnauci stawiają coraz nowe i coraz dalej sięgające żądania. Wpływ przywódców, skłonnych do zgodzenia się na ofiarowane reformy, ustął. Hassan bey uchodził zaczyna między swoimi za zdradę i nie może być mowy o tem, by kierował ich umysłami. Zachodzi obawa, że Skiptary pomaszurują na Saloniki. Turecka Rada gabinetowa zastanawiała się nad tą możliwością i poczyniła energiczne zarządzenia, by nie dopuścić do ziszczenia tych planów. Podobno też Abdul Hamid ma być przewieziony z Salonik do Konstantynopola, gdzie zamieszkałby w uroczym zamku Beglerneg.

Pod Kóprülü zachowują się zebrani Albańczycy na razie spokojnie, jednakowoż postawa ich nie wróży nic dobrego. Rząd ka-

zał im oświadczyć, że jeśli w ciągu 24 godzin nie rozejdą się, uderzy na nich wojsko w sile 15 batalionów piechoty i odpowiedniego zastępu artylerji, skoncentrowanych pod Kóprülü. Także ludność mahometańska czyni przygotowania do stawienia oporu Albańczykom w razie, gdyby chcieli wtargnąć do miasta. Albańczycy na razie, wbrew swym przywódcóm, nie chcą ustąpić z pod Kóprülü.

Do Ūskubu przybyła d. 19 b. m. komisya rządowa i rozpoczęła natychmiast paktować z Arnautami. Przywódcy ich stawiają teraz żądania ściśle określone, lecz bardzo wygórowane. Około 100 notablów albańskich udało się w górę, by zwerbować jeszcze nowe siły arnauckie i zająć wzgórze dokoła Ūskubu.

Issa Boletinat wystosował do Hassana beya wezwanie, by natychmiast przybył. Ponięwał wezwaniu temu Hassan bey nie uczynił zadość, zebrała się zaraz rada starszych i uchwaliła wezwać go ponownie. Tym razem Hassan bey już się stawiał.

Wielkie obawy budzą wieści z południowej Albanii. Tam wrozenie wzmagają się także. Albańczycy maszerują na Dibër i zamysłają przez zajęcie tego, równie jak innych miast, zmusić rząd do uczynienia ich żądaniom zadość.

Konstantynopol. Onegdaj miała się odbyć w Skopie konferencya przywódców Albańczyków z Ibrahimem baszą. Kiedy przywódcy Albańczyków przybyli w towarzystwie uzbrojonych 300 Albańczyków, Ibrahim basza zażądał, aby uzbrojeni Albańczycy odeszli. W odpowiedzi na to żądanie przywódcy Albańczyków opuścili konferencyę. Jak słycać, istnieje obawa, aby Albańczycy nie napadli na skład broni. Strzeże go silny oddział wojskowy. Banki i sklepy zamknięto. Wojsko odszło wszystkie ważniejsze punkty w mieście. Na górach ustawiono działa. Jak słycać, między przywódcami Albańczyków nastąpiło rozdwojenie.

KRONIKA.

Lwów, 20 sierpnia.

Kalendarz.

Sroda (21 sierpnia):
Joanny. — Kazimira. — Jemyłjana.
Wschód słońca o godzinie 4:24 rano, zachód słońca o godz. 6:31 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południu + 26 stopni C.

— **Najj. Pan** raczył najtęskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły rzym. kat. komitetowi budowy kościoła w Klubowcach, powiatu tłumackiego, zapomogi w kwocie 200 koron na dokończenie tej budowy.

— **Stan zdrowia** ks. Biskupa-sufragana wiedeńskiego dr. Pflugera — jak donoszą z Wiednia — jest pomysłny.

— **Z kolei państwowych.** Asystentami zamianowani zostali następujący aspiranci: W statucie I. z płacą 1800 koron: Maryan Albin Kohlepp, Żurawica, Feliks Józef Pospischil, Lwów. W statucie II. b. z płacą 1600 koron: Kalikst Kosiński, Lwów, Roman Michałowski, Przemyśl, Rudolf Haubold, Lwów.

Następujący frekwentanci kursu kolejowego we Lwowie zostali zamianowani aspirantami: Dla urzędu ruchu we Lwowie: Władysław Dębowski, Jan Gohling, Eugeniusz Jan Kijowski, Stanisław Koczwar, Karol Maksamin, Henryk Karol Muzykarz, Paweł Prencz, Ludwik Postelnik, Andrzej Zukowski — dla urzędu ruchu w Brodach: Bernhard Mond, dla Drohobycza Franciszek Kamiński, dla Jarosławia Stefan Brodziński, Jan Chmurowicz, dla Krasneg Stanisław Smolński, dla Przemyśla Wilhelm Mally, dla Przeworska Stanisław Burda, dla Rawy ruskiej Władysław Dziwota, dla Sambora Józef Mieczysław Patryn, dla Tarnopola Szymon Chaim Grossman, dla Zagórza Stanisław Markus Skowron, dla Złoczowa Adolf Dębicki. — Dla dyrekcji krakowskiej: Rudolf Borek, Feliks Marcin Krajewski, Franciszek Roman Krupski, Hubert Józef Tomanek. — Dla dyrekcji stanisławowskiej: Ludwik Maryan Biostroń, Adam Edmund Bielecki, Jan Kargol, Franciszek Tracz, Jan Tustanowski, Jan Teodor Wnętrzak, Bronisław Woński.

Iuż. Maksymilian Rosenthal zamianowany został asystentem budownictwa przy kierownictwie ruchu w Czerniowcach. Jakób Wondrausch, star. rewident i kasyer dyrekcyjny w Stanisławowie, został przeniesiony w tym samym charakterze do dyrekcji lwowskiej, Franciszek Podulka, ofęcał z urzędu ruchu we Lwowie, do oddziału komercyjnego dyrekcji lwowskiej.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska: Odznaczony rok. i mant. ks. Władysław Bartz, proboszcz w Kimpolungu. Administratorami mianowani: ks. Władysław Żak, kooperator z Radowic dla Sadagóry, ks. Michał Karpiński, kooperator z Gurahumory dla Jakobcu, ks. Kluczewski Józef z Jakobcu do Dorna Watry.

Administratorami in spiritualibus mianowani: ks. Ficowski Władysław, ekspozyt w Poniwkowie do Wołkowa, ks. Holicki Kazimierz, kooperator w Kozowej do Łosiacza, ks. Niedzielski Jan, ekspozyt w Bryńcach Zagórnych do Jazłowca.

Ekspozytami mianowani księża: Cieślak Józef, koop. z Bóbrki do Chlebowic Wielkich, Czerniatowicz Karol, kooperator z Kołomyi do Chodczkowa Wielkiego, Dudzik Jan, kooperator w Tlustem do Lisowic, Gawel Bolesław, kooperator w Chodorowie do Jezierzan ad Tłumacz, Kielar Jan, ekspozyt w Darachowie do Bryńnic Zagórnych, Kruczkiewicz Jan, kooperator w Chomiakowce do Byczkowie, Mamro Jan, kooperator z Brodów do Poniwk, Olechówka Józef, eksp. w Chlebowicach Wielkich do Krasnego, Ostrowski Wiktor, koop. w Jagielnicy do Ułaszkwic, Rachel Franciszek, koop. w Pławowie do Bełzca, Serety Emilian, eksp. w Łukowcu Wiszniowskim do Kociubinie, Sowiński Kazimierz, koop. w Założcach do Delejowa, Tomaszewski Mieczysław, def. do Skomoroch, Więcał Jan, koop. w Kozłowie do Jablonowa ad Kopyczyńce.

Dycezja przemyska. Mianowany katechetą szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Jadwigi w Rzeszowie ks. Józef Cieślak, ditychcz. katecheta V. kl. szkoły w Korczyniu. Przeznaczony nowowyświęcony ks. Władysław Strzępek na posadę kooperatora *ad personam* do Libuszy. Przedłużenie urlopu na przeciąg jednego roku w celu poratowania zdrowia otrzymał ks. Jan Augustynowicz, były wikary w Nozdrzu. Konkurs na nowo utworzone probostwo w Lutowiskach rozpisano z terminem do 15 września 1912.

— **Wycieczka polska**, złożona z około 100 osób z Krakowa i Lwowa, przybyła onegdaj do Budapesztu. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w dzisiejszej uroczystości narodowej Węgrów, w święcie św. Szczepana.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 września b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Dąbie z urzędową nazwą „Kraków 13“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono miejscowości Dąbie, Beszcz i Głębiny.

— **Zjazd delegatów Tow. „Szkoły ludowej“** odbędzie się w Białej w dniach 28 i 29 września b. r.

— **Z powodu nsunięcia się toru** pomiędzy stacyami Biała-Dunajów kolei lokalnej Lwów-Podhajce wstrzymano ruch towarowy na części szlaku Wołków-Brzeżany, przypuszczalnie do 21 b. m. Ruch zaś osób będzie utrzymany przez przesiadanie się podróżnych w miejscu przerwy.

— **Kongres Eucharystyczny.** Wskutek odniesienia się JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, delegata polskich biskupów na Kongres Eucharystyczny, do ks. Kardynała dr. Nagla w Wiedniu, w sprawie pogłosek o upośledzeniu Polaków na mającym się odbyć Kongresie, ks. Kardynał Nagl przesłał następującą odpowiedź telegraficzną: „Zakomunikowana mi przez W. Ekscelencyę wiadomość dzienników polskich jest fałszywa, gdyż podczas Kongresu Eucharystycznego wszystkie narody będą zupełnie jednako traktowane. Kardynał dr. Nagl“.

△ **Z Izby sądowej.** Najbliższa kadencya (czwarta) sądu przysięgłych rozpocznie się w tutejszym sądzie krajowym karnym 2 września, rozprawą przeciw Stanisławowi Łomnickiemu, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa, 4 września odbędzie się rozprawa przeciw Teofilowi Mełeniewi, redaktorowi *Kolejarza* o obrazę czei, 5 przeciw Ilkowi Bednareczukowi i tow. o zbrodnię kradzieży, 6 przeciw Józefowi Sajewiczowi o zbrodnię kradzieży, 7 przeciw Hance Pisz o zbrodnię dzieciobójstwa i przeciw dr. Włodzimierzowi Baczyńskiemu, redaktorowi *Diła* o obrazę czei, 9 przeciw Stefanowi Łomnickiej o zbrodnię oszustwa, 11 przeciw Mikołajowi Kurcebie, redaktorowi *Narodnego Słowa* o obrazę czei i przeciw Janowi Dąbskiemu i tow., redakt. *Gazety Ludowej* o obrazę czei, 13 przeciw Kiryle Kauserowi o zbrodnię zabójstwa, 14 przeciw Maksymowi Siwakowi o zbrodnię zabójstwa i przeciw Kseńce Mucha o zbrodnię dzieciobójstwa, 16 przeciw Stanisławowi Nowosadowi o zbrodnię kradzieży, przeciw Karolowi Waluszewskiemu o zbrodnię zabójstwa, 18 przeciw Eugeniuszowi Białkowskemu o zbrodnię sprzeniewierzenia, 19 przeciw Karolowi Mazurowi o zbrodnię zabójstwa, 20 przeciw Wasyłowi Dykiemu o zbrodnię kradzieży, 23 przeciw Jakóbowi Seilerowi o zbrodnię rabunku, 24 przeciw Leonowi Eisensteinowi red. *Tagblattu* i tow. o występku obrany czei, 26 przeciw Grzegorzowi Hanulakowi, red. *Ruskiego Słowa* o występku obrany czei, 28 przeciw Piotrowi Gradowi o zbrodnię zabójstwa, 30 przeciw Schollowi Klummerowi o zbrodnię podpalenia.

Do kadencji tej wylosowani zostali następujący sędziowie przysięgli: Beacock Alfred, Bogdanowicz Jan, dr. Bryk Jan, hr. Cetner Andrzej, Ehrlich Stanisław, dr. Eisenstein Ignacy, Getritz Stanisław, Gödel Maryan, Kazubski Karol, Kosiba Wojciech, Legeżyński Kazimierz, Łahota Wasyl, Maiblum Leon, dr. Mazurkiewicz Władysław, Noworyta Jan, Paczeński Franciszek, Pietrzycki Edward, Piller Adolf, Pineles Józef, Pretorius Teodor, Rechter Edward, Rosicki Józef Ludwik, Rubinstein Rafał, dr. Schmelkes Maksymilian, Sedlaczek Wi-

ktor, Sobolewski Antoni, Sobolewski Stanisław, Sokołowski Stanisław, dr. Stebelski Piotr, Steiner Robert, Stróżecki Michał, dr. Szeliga Mieczysław, dr. Szeńk Mieczysław, Wajdowski Kazimierz, Wysocki Antoni, Zauderer Stausław, a jako przysięgli zastępcy: dr. Adamski Jan, dr. Ardan Stefan, dr. Bilik Mikołaj, Demeter Jan, Heller Emil, Ilasiewicz Władysław, Jabłoński Wojciech, Schumer Ludwik, Wroński Stanisław.

△ **Zgubiono:** w przechodzie ulicami Królowej Jadwigi, Szepczyckich i placem św. Jerzego srebrny zegarek z monogramem A. B.; w drodze z Podzamcza do miasta pulares, zawierający 56 kor.; szpilkę złotą z brylancikiem.

△ **Znaleziono:** na kurytarzu urzędu podatkowego banknot 20 koronowy; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, dwie parasolki, but, torebkę, kosz i pulares.

△ **W ulicy Zygmuntowskiej** pobili się wczoraj dwaj koźlarze Antoni Wojtowicz i N. Szpala. Gdy wreszcie Szpala chciał ująć dalszych rąków, poczęł uciekać, Wojtowicz nie mogąc go sechwytać, rzucił za nim kamieniem, lecz tak nieszczęśliwie, że trafił w głowę przechodzącą ulicą żonę murarza Annę Klikunową, raniąc ją ciężko w głowę.

△ **Dezertjer.** Komenda 30 pp. doniosła tutejszej policji, że wczoraj w nocy zbiegł z koszar szeregowiec tego pułku, Włodzimierz Stachowski.

△ **Śmierć pod kołami automobilu.** Na gościńcu za rogatką Łyczakowską najechał dziś jakiś automobil na 7 letniego chłopca Michała Kubaczka. Chłopiec zginął na miejscu wskutek załamania czaszki.

Zwłoki dziecka odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj znowu Salomona Wanga, który sprzedawał naiwnym metalowe pierścionki za złote.

△ **Pokąsana przez psa.** Na Pasiakach Łyczakowskich rzucił się wczoraj pies, należący do Jędrzeja Kuny, na 12-letnią Zofię Kogutównę i dotkliwie ją pokąsał.

△ **Poparzenie.** Dwuletni Maryan Kuryń upadł dziś rano na rozpalony piecyk i odniósł tak silne poparzenie, że pogotowie stacyi ratunkowej w stanie bardzo groźnym musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

— **»Bratnia pomoc w Zakopanem.** We czwartek i w piątek odbywały się w Zakopanem obrady delegatów Tow. Domu zdrowia młodzieży polskiej „Pomoc bratnia“. Sprawozdanie wykazuje majątek Towarzystwa w wysokości 200.000 koron, długi 60.000 koron. W skład stowarzyszenia wchodzi 10-ciu członków honorowych, 117 członków-założycieli (200 kor. jednorazowo), 287 wspierających (20 kor. rocznie) i 1187 członków zwyczajnych. Na terenie zakupionym już w r. z. za 50.000 kor. stanął obok domu dla mężczyzny, pawilon dla kobiet, tudzież dom gospodarski; przeprowadzono szereg inwestycji, jak instalację i kanalizację, kosztem 87.824 kor. Cyfry te świadczą wymownie o rozwoju Towarzystwa. Dochód roczny wynosi 74.703 kor. Leczenie w domu zdrowia przyniosło korzystne skutki; w pierwszym roku istnienia ilość tych, którzy w domu zdrowia doznali znacznego polepszenia, wynosiła 40 proc., w obecnym roku 70 proc. Dr. Żychoń wniósł rezygnację z piastowanej przez siebie godności prezesa. Do nowego zarządu weszli: Dr. Kazimierz Dłuski, prezes, dr. Kazimierz Morawski, wiceprezes, Leopold Winicki, sekretarz, drowa Wilczyńska, zast. sekretarza, Elżbieta Tremkierówna, skarbniczka. Do rady nadzorczej weszli: Drowa Bronisława Dłuska, Tadeusz i Rafał Kornilowiczowie, dr. Antoni Kuczewski, Floryan Gruźewski. Dyrektorem „Domu zdrowia“ został wybrany dr. Edward Brzeziński.

— **Czternastoletni »prorok«.** Do *Wiedca i Pszczółki* donoszą z Siedlec koło Nowego Sącza: „We wsi Miłkowej obok Siedlec, zjawił się niedługo kto, bo... prorok. Jest to chłopiec zaledwie czternastoletni, ale odznacza się znacznym sprytem. Dowodem tego jest, że, chociaż skończył zaledwie dwie klasy normalne, przecież śledzą do siebie ciemnych i zabobonnych ludzi z dalszych okolic.

Historya powstania owego 14-letniego »proroka« jest dosyć wesoła. Mianowicie słycał on raz na kazaniu w kościele, że za sprawą Matki Boskiej można otrzymać nawet dar proroczy. Chłopak wyrachował sobie, że być prorokiem jest to w dzisiejszych czasach rzecz bardzo korzystna, postanowił tedy nim zostać. Ale jak? Chłopak słycał podczas tego samego kazania w kościele bardzo dużo o skuteczności gromniczy, uplanował sobie więc za jej pomocą zostać prorokiem. Wróciwszy tedy z kościoła do domu, położył się, zaświecił gromnicę i wziął ją w rękę. Trzymał ją tak długo, aż z nią zasał i od płomienia świecy poparzył sobie rękę.

Od tej chwili uwierzył sam, że się stał prorokiem, urządza więc »prorokowanie« dwa razy na tydzień. Urządza to w ten sposób: Kładzie się do łóżka, niby zasypia i ludziami, pytającym się — zwłaszcza o miejsce pobytu zmarłych krewnych — prorokuje, czy są w piekle, czy w czysęcu i ile mszy za nich należy odprawić. Odpowiada też sprytnie i na

inne pytania, a jeśli na co nie potrafi znaleźć naprędce odpowiedzi, to powiada, że Anioł Stróż nie chce mu tej rzeczy objawić.

Jak sprytnie umie czternastoletni „prorok“ korzystać z zabobonów naszego ludu, świadczy następujące zdarzenie: We wsi Bukowen jest podziemny otwór, o którym wieść ludowa bąbała, że tam są ukryte skarby, a jakaś dziewczyna, porwana przez dyabła, liczy je tam wicznie. Otóż „prorok“ z Miłkowej zużytkował to podanie znakomicie. Zaczął szeroko o tem opowiadać, że te zaklęte skarby istnieją w rzeczywistości i że ową dziewczynę należy uwolnić. Udał się następnie na miejsce, a wraz z nim tłum naszych zabobonnych bardzo włościan, którzy święcie wierzą w „proroctwo“ tego chłopaka. Tam hultaj „prorok“ spowodował, że ludziska istotnie wzięli się do kopania ziemi w celu uwolnienia zaklętej dziewczyny i dyabelskich skarbów. Wykopano już dość, głęboki na 17 metrów. Ludzie często pytają „proroka“, jak jeszcze głęboko? „Prorok“ kilka razy już „wyprorokował“ głębokość, w jakiej skarby leży i naturalnie w głębokości tej nie znalazł. Ale sprytny „prorok“ umie się dowcipnie wykręcać. Gdy włościanie, kopając ów dół, dojdą do przepowiedzianej przez „proroka“ głębokości, a skarbów i dziewczyny nie znajdują, wtedy „prorok“ powiada, że zapewne ktoś zaklął przy robocie i skutkiem tego skarby głębiej się zapadły.

— **Śmiertelny wypadek** zdarzył się onegdaj w Wiedniu przy Arbeitergasse. Żona fotografa Branda wyskakując z tramwaju, upadła i zabiła się na miejscu.

— **Morderstwo.** W Naszetycach, na Morawach, żyła właścicielka gruntu Marya Gruberowa z trojgiem dzieci; mąż jej, Franciszek, z którym przed dwoma laty otrzymała separację, wywędrował gdzieś w świat. Dnia 14 b. m. Franciszek Gruber powrócił niespodzianie, a rano 15 b. m. zakradł się do obory swego dawnego obojścia. Gdy żona jego weszła do obory, rzucił się na nią i począł ją bić knutem tak długo po głowie, aż krwią zbroczona padła nieprzytomna na ziemię i wkrótce skonała. Żandarmerya napróżno poszukiwała mordercy. W końcu zamówiono telegraficznie z Misslitz psa policyjnego. Pies powąchawszy ślady zbrodnicy w oborze, począł wietrzyć i polną drogą zaprowadził żandarmów do miejscowości Mühlfrann do domu, w którym mieszka siostra Gruberowa. Kobieta przyznała się, że brat jej był u niej — i że dała mu pieniądze na drogę do Znaimu. Jeden z żandarmów siadł na rower i pojechał do Znaimu, gdzie aresztował Gruberę w jednej z tamtejszych restauracji.

— **Pożar na statku.** Z Tryestu telegrafują: Na statku Lloyda „Leopolis“ wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie kabiny I. klasy.

— **Napad bandycki.** Na urząd gminy Miedzko, odległy od Częstochowy o 19 wiorst, napadli w tych dniach bandyci i zrabowali kasę gminną. Za bandytami ruszył w pościg naczelnik ziemski z kilku strażnikami. Gdy przejeżdżali przez wieś Grabówkę, spotkali kilku mężczyzn, których strażnicy chcieli zatrzymać. Byli to bandyci, którzy zaczęli strzelać do strażników i jednego zabili, a dwóch zranili. Bandyci uciekli.

— **Wybuch dynamitu.** Z Sosnowca donoszą: Onegdaj w barakach Tow. hr. Renarda, zamieszkałych przez rodziny górników z kopalni tego Towarzystwa w Sosnowcu, nastąpił ogłuszający wybuch. — Jak stwierdziło śledztwo, wybuch wywołał zapalony dynamit, podłożony w piecu mieszkanca po emerycie górniku, Ludwiku Stachowickim. Siła wybuchu była tak wielka, że 5 ścian, przylegających do komina, uległo zrujnowaniu.

— **Obłęd bandytów.** W Częstochowie w sobotę doniesiono policyi, że w pobliżu rzeki miejskiej ukrywa się szajka bandytów. Kilkudziesięciu policyjantów pospieszyło na miejsce; dom zaczęto ostrzeliwać z broni ręcznej i z karabinów maszynowych. Bandyci, którzy odpowiadali salwaniami z mazerów, zranili jednego strażnika; jeden bandyta został zastrzelony w domu, drugi podczas pościgu, gdy szajka wybiegła ze schroniska, uciekając do lasu olsztyńskiego. Obłęd trwał dwie godziny. W mieście panuje popłoch; odbywają się liczne rewizje i aresztowania. W piątek zabito, jak wiadomo, w Stradomiu pod Częstochową jednego bandytę, drugiego raniono ciężko. Przy zabitym znalaziono 8000 rubli.

Kronika prowincjonalna.

§ W Krymicy było od 15 maja do 14 sierpnia b. r. rodzin 6577, osób 8980.

§ Wzlot hr. Scipiona odbył się w niedzielę po południu w Jaremczu. Hr. Scipio wzniósł się na znaczną wysokość, zatoczył wspaniałe koło i powrócił bez przeszkody na miejsce wzlotu.

§ 50 letni jubileusz kapłaństwa obchodzić będzie w Kołomyi dnia 22 b. m. miejscowy kanonik i dziekan, ks. Zygmunt Pawłowski.

§ Wycieczka esperantystów do Morskiego Oka. Wczoraj rano wybrała się

do Morskiego Oka wycieczka esperantystów, podzieliwszy się na dwie grupy. Jedna grupa udała się gościć, druga przez Czarny staw, Zawrat i Dolinę 5 stawów.

§ Stacja telefoniczna w Dukli. Dnia 23 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku centralna stacja telefoniczna w Dukli z ograniczoną służbą dzienną.

§ Wycieczka dyrektora banku. Z Kałusza donoszą, że zbiegł ztamtąd Mojżesz Spindel, przemysłowiec, eskonter i dyrektor banku, pozostawiając długów na około 1,200.000 kor. Z banku, którego był dyrektorem, miał zabrać Spindel wszystkie wkładki oszczędnościowe w kwocie około 400.000 koron.

§ Zagadkowe zniknięcie. Z Zakopanego donoszą: Pani Zielińska z Warszawy wyszedłszy jeszcze dnia 6 b. m. z Zakopanego na wycieczkę w góry, znikła od tego czasu bez śladu. Przeprowadzone dotychczas dochodzenia wykazały tylko, że w nocy z 6 na 7 b. m. była p. Zielińska w Roztoce.

§ Grad wielkości gołębiego jaja spadł w ubiegły piątek około godziny 2 po południu w Delatynie i wyrządził bardzo znaczne szkody w ogrodach i na polach.

§ Pożar szybu. W sobotę nad ranem spalił się w Tustanowicach szyb „Józef“ kopalni „Mukden“. Pożar powstał wskutek nieuwagi. Szkoda 30.000 koron. Do południa ogień zlokalizowano. Wypadków w ludziach nie było.

§ Samobójstwo. Jan Moszkiewicz, 46-letni rolnik z Dołhego, w powiecie stryjskim, wyszedłszy dnia 13 b. m. około 5 godziny rano z mieszkania, udał się w kierunku toru kolejowego, a gdy około godziny 6 rano nadjechał pociąg, zdążający ze Stryja do Morszyna, rzucił się pod koła pociągu, który go rozszarpał na kawałki.

Samobójstwo to popełnił Moszkiewicz wobec kilku świadków, którzy pracując w pewnym oddaleniu od toru w polu, widzieli go obok toru stojącego, jednakowoż nie przeczuwając nic złego, nie mogli temu zamiarowi przeszkodzić.

Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

§ Morderstwo. Dnia 15 b. m. po południu, w czasie największego ruchu w Jarosławiu, Jan Konieczny, zarobnik, wszcząwszy sprzeczkę z Wojciechem Torbą, jego żoną i córką, dobył noża i ugodził córkę Torbę w czoło, ciężko ją kalecząc.

Torbę, odprowadziwszy ranną córkę do domu i zdawszy z tego zajścia sprawę na policyi, udał się do domu i czekał w sieniach kamienicy na powrót Koniecznego z miasta, gdyż obaj w tej samej kamienicy mieszkali. Gdy po upływie krótkiego przeciągu czasu Konieczny z miasta powrócił, Torba mszcząc się za zranienie córki, wbił mu nóż szwajcarski w pierś tak, że ten postąpiwszy parę kroków, padł bez życia.

Torbę, który przyznał się do winy, oddano sądowi. Był on już raz karany za samobójstwo.

Kronika zagraniczna.

* **Katastrofa automobilowa.** W pobliżu Castellane wykołcił się onegdaj pociąg podmiejskiemu tramwaju elektrycznego, złożony z trzech wagonów. Wagon uległ rozbiciu. Trzy osoby straciły życie, 17 zaś odniosło rany ciężkie.

* **Przewrót wielki w lotnictwie** zapowiada pismo nadesłane do *Tägliche Rundschau* z miarodajnej strony, jak gazeta zapewnia. Sfery wojskowe zajmują w wysokim stopniu nowy wynalazek w dziedzinie lotnictwa, który dla wojskowych celów wielkiego będzie znaczenia. Jednemu z inżynierów niemieckich udało się skonstruować aeroplan, który może bez poruszenia zatrzymać się przez dłuższy czas w powietrzu. Nowy ten aeroplan, który tak budową swą, jak i formą zewnętrzną różni się od wszystkich innych, przez zdolność zatrzymywania się przez czas dłuższy na każdym miejscu w powietrzu, nader doniosłe miałby znaczenie dla celów wojskowych, czy to w celu dokładnego zrekognoskowania pozycji nieprzyjacielskich, czy też dla obserwowania strażów artylerji, której mogłby dawać odpowiednie dokładne wskazówki.

* **Straszny wypadek w Alpach.** W Cambridge otrzymano wiadomość, że profesor chemii w tamtejszym Uniwersytecie, Jones, oraz jego małżonka znaleźli śmierć w Alpach, spadłszy w przepaść przy wspinaniu się na Aiguille du Plan, o czym donosiła również depesza *Gazety*.

Profesor ożenił się dopiero przed dwoma tygodniami i wybrał się był z młodą małżonką w podróż poślubną do Szwajcaryi. Bardzo lubiony i ceniony przez uczniów swoich, otrzymał był niedawno nominację na członka komisji rządowej do zbadania wartości ropy, jako materiału opałowego dla angielskiej floty wojennej.

O strasznym tym wypadku donosi korespondent *Daily Maila* z Courmayeur następujące szczegóły:

Profesor Jones i jego małżonka przedsięwzięli onegdaj w towarzystwie turysty niemieckiego, dr. Pawła Preussa i przewodnika alpejskiego Mikołaja Truffera, wycieczkę na szczyt Peteret. O godzinie 11 przed południem usiłowal dr. Preuss odnaleźć na zboczu góry ścieżkę i w tym celu ruszył przodem. Przewodnik Truffer podążył za nim z profesorem i jego żoną, z którymi związał się liną dla większego bezpieczeństwa. Znajdowano się już na ogromnej wysokości i na zboczu bardzo stromym i niebezpiecznym, dr. Preuss zatem posuwał się coraz wolniej i ostrożniej, czekając zaś na wynik jego poszukiwań, Truffer przystanął i zwrócił koniec liny na wystającą skałę. W tejże jednak chwili głaz oderwał się i padł na przewodnika, strącając go ze zbocza. Przy upadku tym Truffer pociągnął za sobą panią Jones, ta zaś męża. Wszyscy troje runęli w głębie. Nieco niżej jednak wystawał ze zbocza inny próg skalny, lina zaczepiła się o niego i oto małżonkowie, oraz przewodnik zawisli na tym progu pomiędzy niebem a ziemią. Byliby wszelako mogli uratować się jeszcze i z tej okropnej sytuacji, gdyby nie to, że lina, naderwana przez gwałtowne szarpnięcia przy upadku, nie zaczęła pękać. Z wyrazem niezmiernego strachu wszyscy troje spoglądali błagalnie ku zmartwialemu z przerażenia i bezsilnemu wobec tragedji, rozgrywającej się w jego oczach, dr. Preussowi.

Jeszcze kilka sekund i oto lina pękła, a dr. Jones, jego małżonka i przewodnik runęli z krzykiem wstrząsającym nerwy, w dół, gdzie w głębi kilkuset metrów białą lodowca.

Dr. Preuss, ocknąwszy się wreszcie z odrętwienia, pospieszył do Courmayeur z wiadomością o strasznym wypadku. Dwa ciała ofiar katastrofy widnieją w przepaści na lodowcach. Trzeciego jednak dojrzeć nie można.

* **Katastrofa automobilowa.** Koło Magdeburga rozbil się automobil, którym jechał bankier Reubert z pomocnikiem Plehnem i 2 szoferami. Bankier i porucznik wyszli z katastrofy z lekkimi ranami, obaj szoferzy znaleźli śmierć na miejscu.

* **Zamordowanie robotnika galicyjskiego** przy grze w karty. W drodze z Altony koło Hamburga do miejscowości Farmsen zamordowany został w tych dniach robotnik galicyjski Wasyl Wasyliszyn przez dwóch innych robotników z zemsty za to, że wygrał od nich w karty całą gotówkę. Mordercy zakopali następnie zwłoki Wasyliszyna w lesie. Jednego z morderców, Stefana Danczyka, już uwięziono, drugi uciekł do Ameryki.

* **Straszny czyn.** Z Londynu telegrafują: W miejscowości kąpielowej Eastburne kapitan Murray zastrzelił dwoje swoich dzieci, jedną obcą dorosłą osobę i jedno obce dziecko, a następnie podpalił willę, którą wynajmował, poczem sam sobie odebrał życie. Z pod gruzów spalonej willi wydobyto zwłoki pomordowanych osób.

* **Tajemnicze morderstwo.** Z Moskwy donoszą: W nocy z wtorku na środę popełniono tu wśród niezwykle tajemniczych okoliczności potworną zbrodnię. Na dziedzińcu domu księcia Orłowa przy ulicy Sadowej znalaziono zwłoki młodej kobiety w eleganckiej spacerowej toalecie, leżące w kałuży krwi. Całe ciało pokryte było głębokimi, choć bardzo małymi ranami kłutymi. Rany te były, jak stwierdzono, bezwarunkowo śmiertelne, wszystko przemawiało za tem, że kobietę tę zamordowano w mieszkaniu na jednym z pięter tej kamienicy i że po zbrodni zwłoki jej zrzucono na dziedzińiec.

Mieszkający w tym samym domu państwo Łazarowsky podali, że w nocy z 13 na 14 b. m. słyszeli w pokoju, przytykającym do ich mieszkania, jakieś podejrzane krzyki. Zwrócili na nie uwagę stróżowi, który jednakże nie podejrzanego nie znalazł.

Mieszkanie to, należące do wdowy po kupcu, nazwiskiem Sawjelijew, obecnie przebywającej zagranicą w kąpielach, policya otworzyła i przeszukała. W salonie znalaziono meble poprzewracane, a na dywanach ślady krwi. Kim była zamordowana, jak się nazywa, nie wiadomo. Służba kolejowa podała, że kobieta ta przyjechała dzień przedtem z Petersburga i że na dworcu oczekiwało ją dwóch panów. — W jaki sposób mordercy, czy ta kobieta, przyszedli w posiadanie kluczów od mieszkania Sawjelijewowej, jak zdołali się niepostrzeżenie dostać do jej mieszkania, to do dzisiaj jest tajemnicą.

* **Dobrze pijal!** Rosyjski główny zarząd podatków niestałych i skarbowej sprzedaży trunków ogłosił opracowane przez siebie dane o wynikach finansowych i głównych obrotach skarbowej sprzedaży trunków za r. 1911.

W rejonie skarbowej sprzedaży trunków (65 gubernij i 10 obwodów) było w roku tym ogółem 2935 gorzelni, 902 zakładów rektyfikacji spirytusu i 26.234 sklepów monopolowych. Trunków skarbowych w roku sprawozdawczym sprzedano 91,657.236 wiader, a więc o 2,107.789 wiader więcej, aniżeli w roku poprzedzającym.

Najwięcej wódek na jednego mieszkańca przypadało kolejno w guberniach następujących: w moskiewskiej 1623 wiader, w petersburskiej 1593 wiader i w jekaterynosławskiej 950 wiader. Najmniejsze natomiast cyfry w tym

kierunku dały gubernie: Łomżyńska, płocka suwalska po 211 wiader na jednego mieszkańca, lubelska, radomska i kielecka po 288 wiader i kowieńska po 311 wiader na jednego mieszkańca.

Czysty dochód wyniósł w roku 1911 rubli 697,645.787! I nie przyznać tu Rossyji, że tam jest... kultura!

* **Z tragedji życia.** Z Lipska donoszą: Żona szewca Tuchlerowa skoczyła onegdaj z dwójgiem swoich dzieci do kanału w zamiarze samobójczym. Pospieszono jej natychmiast z pomocą i zdołano ją uratować; dzieci utonęły. Przyczyną rozpaczliwego kroku nędza.

* **Kradzież korony brazylijskiej** z Paryża donoszą, że książę Ludwik Orleański przytrzymał w swym Zamku złodzieja, byłego swego służącego, przy którym znalaziono skradzioną koronę cesarstwa brazylijskiego.

¶ **Największe miasta na świecie.** Podług ostatniego spisu ludności Londyn liczy 7,252.963 mieszkańców, Paryż 2,880.000 m., Berlin (z przedmieściami) 3,852.000 m., Wiedeń 2,065.000 m., Petersburg 1,908.000 m., Moskwa 1,617.000 m., Hamburg 1,132.000 m., Budapeszt 880.000 m., Warszawa 850.000 m. W Ameryce tylko 10 miast liczy przeszło 1/2 miliona mieszkańców, Nowy Jork liczy 4,767.000 m., Chicago 2,185.000 m., Filadelfia 1,549.000 m., Buenos Aires 1,400.000 m. W Azji największym jest Tokio, liczące 2,186.000 m.; Osaka w Japonii i Kalkuta w Indjach liczy po 1,239.000 m., w Australii Sydney liczy 600.000 m., Melbourne 560.000 a w Afryce Cairo 680.000 m.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci ks. Piotra Skargi. Podwójny zeszyt za miesiąc sierpień i wrzesień poświęcił redakcyja *Przeglądu Powszechnego* trzecie setnej rocznicy ks. Piotra Skargi. Okazały tom, ozdobiony portretami znakomitego kaznodziei, rozpoczyna przepiękny wiersz okolicznościowy Lucyana Rydla. Z kolei następują prace: Stanisława Tarnowskiego: „Jubileusz Skargi“; ks. Leonarda Lipkego T. J.: „Skarga na tle naszych czasów“; dr. Mieczysława Tretera: „Duch twórcy Skargi“; Szczęsnego Fidińskiego: „Działalność społeczna Skargi“; tegoż: „Piotr Skarga jako polityk“; Stanisława Windakiewicza: „Inteligencja Skargi“ oraz „Kaznodziejstwo Skargi“; prof. dr. ks. J. Fijałka: „Skarga jako prorok-kaznodzieja“; Stanisława Mityry: „Piękno w dziełach Skargi“; Stanisława Mondelskiego: „Język i styl Skargi“; M. Straszewskiej: „Piotr Skarga jako czciciel Eucharystji“; Krystyny Saryusz Zaleskiej: „Gromnica Skargi“; ks. Jarosława Rejowicza T. J.: „Grób Skargi“.

Zeszyt uzupełniają: Wynik drugiego konkursu *Przeglądu Powszechnego* na rocznicę Skargi; Przegląd piśmiennictwa jubileuszowego (ks. J. Urban T. J.) i Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego, związanego również z uroczystością Skargowską.

Zdzisław Dębicki. „Oglądam się za siebie“. Poezje. Warszawa 1912. Nakładem J. Mortkowicza.

Dębicki należy do tych, nielicznych zresztą, poetów, którzy piszą szczerze. Szczeroseć ta to wykładnik artystyczny poety, który w bogatej puściźnie swojej nie ma ani jednej rzeczy wymuszonej, napisanej dlatego tylko, aby zapełnić kartki tomika, nie ma papierowych bólów i udawanego „weltschmerzu“. Dębicki, jeśli pisze, to dlatego, że musi, że w tej formie najlepiej wypowiedzieć mu się z uczuciem i myślą, które przepełniają mu głowę i serce. Ta szczeroseć też i ta przedziwna, szlachetna niezmiernie prostota, ujęta nie w łamańce poetyczne, ale w formę pełną muzycznego czaru, jest cechą twórczości tego subtelnego poety, który w literaturze naszej zajmuje odrębne miejsce, swoje własne.

Poezja Dębickiego jest jak blask księżycowy, delikatna, łagodna, iskrząca się cichą poświatą pięknych słów, szepczących w ciszy. Nie porywa górnymi frazesami, otchłanią myśli, ale przemawia wprost do duszy i wywołuje w niej jakieś dobre, nieuchwytnie wspomnienia, pogubione na drodze codziennej szarzyzny życia, wspomnienia jak księżycowe nokturny Chopina... Muzykalność wiersza doprowadzi Dębickiego do tego stopnia doskonałości, że pisząc o łkaniu skrzypiec, o żalostnej skardze wiołunczeli lub cichym płaczu fletu w noc wiosenną, słyszy się prawie natężenie tonu, dźwięk i barwę każdego z tych instrumentów. Smutku i melancholii pół mazowieckich może nikt tak u nas nie pojął i nie oddał w sposób tak plastyczny, choć umyślnie jakby przytłumiony, co jak pastel delikatny a wierny, jak właśnie Dębicki („Przez mazowiecką równię senną“). Słowa te aż proszą się o muzykę, właściwie o przepisanie tej muzyki, która w nich tkwi, na papier nutowy.

W „Ekstazie“, „Nocach bezsennych“, „Święcie kwiatów“, „Kiedy ranne wstają zorze“ i „Modlitwach wieczornych“ jest Dębicki zawsze i artystą niepospolitym i człowiekiem,

patrzającym w świat dobrem, miłującym spojrze-
niem.

W ostatnim zbiorze poezji p. t. „Ogła-
dam się za siebie” wszystkie właściwości ta-
lentu Dębickiego jeszcze może wydatniej się
ujawniają. Tych kilkadziesiąt wierszy, idealnie
prostych a pięknych, to cała dusza poety, pro-
stolinijna, harmonijna, jak miękka linia pej-
zażu włoskiego, który Dębicki opisuje. Jakis nie-
zwykły urok szczerości i piękna bije z tych
kartek, cicha, przygłuszona melancholia, żal i
smutek, a prócz tego wieczna tęsknota do rze-
czy pięknych i szlachetnych.

Tych tęsknot i bólów nie obnosi poeta przed
oczami widzów, nie chwali się nimi, lecz mówi
o nich tak, jak się mówi o smutku zachodzą-
cego słońca, tęsknocie wód bezbrzeżnych. Zre-
szcza na te smutki i bole znajduje cudowne le-
karstwo w sztuce, bo

I choć już dawno życia będziesz syt
Jeszcze cię swemi łzami omota
Ta wiekiasta do słońca tęsknota,
Co nocom wierzyć każę oczom w świat.

Poezje Dębickiego trzeba czytać w ciszy
i spokoju, zwłaszcza ten tom ostatni, te remi-
niscency z młodości („Ogładam się za siebie”),
te przepiękne cacka artystyczne („Anno Domi-
ni”), wskrzeszające czar minionych wieków, te
„Echa”, których nikt tak wywołać nie umie,
jak polski poeta, lub wreszcie przesłizane „Li-
sty, które jej nie doszły”. Jeden taki „list”
warto przytoczyć w całości:

Duszy mojej dziewczęście,
Ślę ci białe dwa gołębie —
Niech za morze lecą śmiało...
Każy kartkę niesie białą,
Owinę ją koło nóżki
I w obrączce skrytej złotej...
Każy list ma mej tęsknoty,
Bo mi dobre rzekły wróżki,
Żebyś owe wysłał posły,
Aby wieść ci zaraz niosły,
Że w promiennej tu Italii,
Gdzie bogowie się kochali,
Miłość ludzi nie przestrasza,
Więć i biedna miłość nasza
Może tu zamieszkać skrycie
Na słoneczne, jasne życie...

Poezje Dębickiego wydane są wytwornie,
jak wszystkie tomiki wydawnictwa „Pod zna-
kiem poctów”.

(Art. S.)

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 20 sierpnia, „Noc w Wene-
cyi”, operetka w 3 aktach J. Straussa. — We
środek, 21 sierpnia, „Cnotliwa Barbara”, ope-
retka w 3 aktach Oskara Nedbala. — We czwar-
tek, 22 sierpnia, „Jej adjutant”, operetka w 3
aktach Roberta Winterbergera. — W piątek,
23 sierpnia, „Wróg kobiet”, operetka w 3
aktach Edmunda Eislera. — W sobotę, 24
sierpnia, „Rozwódka”, operetka w 3 aktach
Leona Falla. — W niedzielę, 25 sierpnia, „Cno-
tliwa Zuzanna”, operetka w 3 aktach J. Gil-
berta. — W poniedziałek, 26 sierpnia, „Hra-
bia Luksenburg”, operetka w 3 aktach J. Le-
hara. — We wtorek, 27 sierpnia, „Manewry
jesienne”, operetka w 3 aktach I. Kallmana. —
We środę, 28 sierpnia, „Miłość cygańska”, ope-
retka w 3 aktach J. Lehara.

Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Spór o pogląd na świat i odrodzenie idealizmu.

Żyjemy w czasach ogólnego zaintere-
sowania się zagadnieniami filozoficznymi. Filo-
zofia przestała być wyłącznym udziałem
małej liczby zebranych i ograniczoną wyła-
cznie do szczerzej gromady słuchaczy, gru-
pujących się koło katedr jej głosicieli, co-
raz szerszo zatacza krąg, coraz więcej po-
ciąga ku sobie. Filozofia jest w swej istocie
pewnym sam zastanowieniem się, pewną au-
torefleksją: wychodzi z życia i do niego zdą-
ża. W tem znaczeniu każdy prawie człowiek
o ile filozofem nie jest, znajduje się na dro-
dze ku filozofii.

Może więc to żywe zainteresowanie się
problemami filozoficznymi tem się tłumaczy,
że dzisiejsza filozofia w większej mierze, niż
przedtem stara się zaspokoić ten wrodzony
każdemu popęd filozoficzny. Tak jest nie-
wzwapliwie. W ostatnich lat dziesiątkach zmie-
nia się jej fizyognomia nie do poznania.
Gdy 40, 50 lat temu starała się koniecznie
być nauką ścisłą, jak poszczególne nauki i
ograniczała się do pewnych szczegółowych
problemów, a zwłaszcza zagadnienia pozna-
nia, lub uważała się tylko za kompleks nauk
o pewnej wspólnej tendencji — dziś bynaj-
mniej z naukowości nie zrezygnowała, ale
utrzymało się wśród niej przekonanie, że mu-
si być czemś więcej niż nauką specjalną,
nawet czemś więcej niż teorią nauk. Filozofia
dzisiejsza dąży wyraźnie do wszechstron-
nego poglądu na świat, w tem tkwi jej wła-

ściwa struktura i jej stosunek do poszcze-
gólnych nauk, to nadaje jej piętno współ-
czesne.

Spróbujmy I. określić najpierw we-
wnętrzną strukturę poglądu na świat, II. za-
znaczyć współczesny jego charakter, a dalej
przedstawić z tego punktu widzenia jego sto-
sunek do poszczególnych kierunków, wyła-
niających się z pośród nauk specjalnych, a
więc III. do historii (historyzm), IV. do nauk
przyrodniczych (naturalizm), V. do psycho-
logii (psychologizm), a będziemy mieć obraz
tej walki, toczącej się obecnie o wszechstron-
ny pogląd na świat i VI. zobaczymy, do cze-
go zmierza jej wynik.

I.

Punktem wyjścia wszelkiego poglądu
na świat jest nie sam rozum, lecz życie. Kto
zna litery i głoski, może sylabizować i czy-
tać, ale niezadawaliśmy się sylabizowaniem,
lecz chcemy rozumieć, co czytamy. Tak też w fi-
lozofii nie idzie o poznanie czyste wszech-
świata, lecz o rozumienie go. Tu wkacza w
swą dziedzinę pogląd na świat, bądź jako
metafizyka, dążąca na drodze naukowej do
syntezy, bądź jako religia, uznająca we wszech-
świecie działanie jakiejś niewidzialnej potęgi,
bądź jako poezja, odsłaniająca najgłębsze
tajniki życia i świata.

Stosunek nasz do życia i świata ma
dwie strony a trzy stopnie. To, co widzimy,
czego doznajemy, czy świat fizyczny, czy
świat wewnętrzny, staramy się poznać, ująć
przedmiotowo. Zmysłami i myślą, po za nie
wychodzącą, patrzymy na świat i osiągamy
„pogląd na świat” w dosłownym tego słowa
znaczeniu, uzyskujemy „optyczno-mysłowy
obraz”. świat. To jedna strona i pierwszy
stopień.

Ale żaden człowiek nie jest spektate-
rem świata. Jest on wpłany w ten świat
całą siecią związków i stosunków. Musi z tym
światem walczyć, napotyka w nim na pewien
opór, na pewną siłę. Ten świat daje mu jed-
no, odbiera drugie. To inny obraz, „obraz
dynamiczny”. Świat przestaje być obrazem,
a staje się siłą. — A jak przy tym obrazie
optycznym oryentowały człowieka wrażenia
i przedstawienia, tak tu uczucia i pożądania
określają stosunek nasz do wszechświata i
nadają zjawiskom i przedmiotom pewne
wartości. Tak dokonuje się na podstawie
tego obrazu świata oszacowanie i wartościowa-
nie życia.

Ale ten dynamiczny charakter ujęcia
świata ujawnia się dopiero w całej pełni na
stopniu trzecim w sferze ideałów, gdzie wola
występuje z energią, tworzącą i kształtującą
w kierunku pewnych antycypacji rzeczywisto-
ści. Jest więc pogląd na świat nie wyra-
zem tylko naszego popędu intelektualnego,
lecz wiernym obrazem duszy naszej, gdzie
przedstawione uczucia i objawy woli tworzą
jednołą strukturę o celowym charakterze.
Uczucia pośredniczą niejako między przed-
stawieniami a postanowieniami, szacując obra-
zy dane przez przedstawienie, a stosownie
do tej oceny wypadają nasze postanowienia.
To jest życie ludzkie, płynące z niego do-
świadczenie życiowe, w którym pogląd na
świat ma swe ostateczne korzenie. Tak przed-
stawia się struktura wewnętrzna poglądu
na świat podług wywodów Wilhelma Diltheya,
zmarłego przed rokiem filozofa niemieckiego.
Synteza zaś tego zrozumienia dokonuje się
również nie rozumem samym, lecz fantazją.
Rozumując, względnie starając się rozumieć
kształtujemy obraz rzeczywistości, nakładamy
go farbami z palety duszy naszej. Ztąd
estetyczny i artystyczny charakter prawdzi-
wie twórczej syntezy. Ztąd pokrewieństwo
filozofii i sztuki, ztąd rola intuicji w meta-
fizyce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zygmunt Kempicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przed-
stawił się z dniem 15 b. m. następująco:
Banknoty w obiegu 2.212.379.000 koron,
(mniej o 24.411.000 koron), rezerwa krusz-
cowa 1.586.949.000 koron (więcej o 80.000
koron), portfel wekslowy 815.668 000 koron
(mniej o 40.288.000 koron), lombard papie-
rów 129.115.000 koron, (mniej o 4.749.000
koron), zobowiązania natychmiast płatne
211.638.000 koron (mniej o 14.860.000 ko-
ron) noty opodatkowane 25.430.000 koron
(mniej o 24.491.000 koron).

Sprawozdanie tygodniowe Izby han-
dlowej i przemysłowej o cenach zboża i pro-
duktów we Lwowie od 12 do 18 sier-
pnia 1912 r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta
kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10— do 10-40, żyto
8-30 do 8-70, jęczmień browarny 8-50 do 9—,
pastew. — do —, owies stary 9-40—9-70,
hreczka — do —, kukurndza —

do —, groch do gotowania 12— do 14—,
pastewny — do —, fasola biała gal.
— do —, bobik 8-50 do 9—, wyka
10-50 do 11—, łubin gal. — do —, rzep-
pak zimowy 15-60 do 16—, nowy — do
—, lnianka — do —, nasienie ko-
nopne — do —, nasienie lniane —
do —, chmiel z 1911 r. 120— do 130—,
chmiel z 1912 roku — do —, nasienie
koniczyny czerwonej 70— do 80—, białej
91— do 109—, szwedzkiej — do —,
tymotka — do —, siano lepsze 3-20
do 3-50, gorsze 3— do 3-20, otawa — do
—, siano z koniczyny 4— do 4-20, słoma
okłotowa 3-30 do 3-40, słoma mierzwiasta
3— do 3—, kartofle jadalne na całe wag.
10.000 kg. — do —, gorzelniane za 1
prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. — do
—, nafta zwykła 14-50 do 15-50, salono-
wa 16-50 do 17-50; za 100 kg.: ropa bory-
sławska loco Borysław (prompt.) 4-60 do
4-72, drzewo opałowe twarde w całych wa-
gonach po 10.000 kg. — do —, drzewo
opałowe miękkie w całych wagonach po
10.000 kg. — do —, mąka pszenna, gry-
sik 35-50 do 38—, mąka pszenna Nr. 0
35-50 do 38—, Nr. 1 34-50 do 37—, Nr. 2
32-50 do 36—, Nr. 3 32-50 do 35—, Nr. 4
31-50 do 34—, Nr. 5 30-50 do 32—, Nr. 6
28-50 do 31—, Nr. 7 24— do 25—, Nr. 8
18— do 21—, mąka żytna Nr. 0 29-50 do
31—, Nr. 1 30— do 30—, Nr. 2 18-50
do 19—, Nr. 3 17— do 17—, otręby
pszenne 11-75 do 13—, żytnie 12— do 13—;
za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiart-
kach loco rzeźnia 1-82 do 1-94, mięso woł-
owe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1-96 do
2-04, mięso cielęce loco rzeźnia (engros)
1-62 do 1-96, wieprzowina loco rzeźnia (en-
gros) 1-52 do 1-84, spirytus kontyngentowy
za 10.000 litr pre. 69-50 do 70-50, spirytus
nadkontyngentowy za 10.000 litr pre. 49-50
do 50-50.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Ischlu donoszą: Najj. Pan był
wczoraj na polowaniu w rewirze „Offensee”
i położył trzy jelenie. Chociaż polowanie trwa-
ło kilka godzin, Monarcha nie odczuwał żad-
nego zmęczenia.

— Times stwierdza, że opinia publi-
czna w Anglii bardzo przychylnie przyjęła
inicjatywę hr. Berchtolda.

Biuro Reutersa donosi, że Grey oświad-
czył, iż szczęściem byłoby, gdyby inicjatywa
hr. Berchtolda przyczyniła się do uspokoje-
nia wzburzenia na Bałkanach i do zaprowa-
dzenia spokoju wewnątrz Turcji.

— Szwajcarski Berner Tageblatt robi
w kwestyi włoskich planów fortyfika-
kacji wzdłuż granicy szwajcarskiej
uwagę, że Włochy przez te fortyfika-
cje przygotowują aneksję kantonu tesyń-
skiego i plany te w momencie politycznych
zaburzeń chcą wykonać. Te dążenia do eks-
pansji znajdują podatny grunt z powodu
wojny trypolitańskiej. Również Bund jest
zdania, że Włochy przez fortyfikacje chcą
ułatwić atak na Szwajcaryę.

— Do Sofii napływają z prowincyi
ciągle doniesienia o wiecach, odbywanych
z powodu zajść w Koczanie.

— O zdarzeniach w Chinach
donoszą: Nad generałami Czengwu i Czen-
gessy odbył się sąd doraźny. Obu genera-
łów, którzy należeli do garnizonu w Hankau,
stracono. Może być, że obaj generałowie nie
byli bez winy, ale sposób, w jaki ich zasąd-
zono i stracono, wywołał wielkie wzburze-
nie. Sprawa ta poruszona będzie na Zgro-
madzeniu narodowym i będzie próbą powagi
Juanszikaja.

Dr. Sunjatsen wyjechał z Szangaju do
Pekinu. Generał Chuangzinsing, który mu
miał towarzyszyć, w ostatniej chwili odmó-
wił, aby w ten sposób zaprotestować prze-
ciw wyrokowi, jaki wydano na generałów
z Hankau. Sunjatsenowi doradzano, aby za-
niechał podróży.

— Wiadomości, że prezydent Taft wy-
syła sekretarza stanu Knox'a do Japonii,
jako zastępcę Stanów Zjednoczonych przy
obrzędzie pogrzebowym zmarłego mikada,
przypisują w Waszyngtonie wielkie dyploma-
tyczne znaczenie. Knox będzie miał w Ja-
ponii misję polityczną do spełnienia. Ga-
zety, które utrzymują stosunki z rządem,
twierdzą, że sekretarz stanu poruszy między
innymi kwestję zatoki Magdaleny, która wy-
wołała przyjęcie rezolucyi Lorge, t. j. obo-
strzenie doktryny Monrøgo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. Najj. Pan Naj-
wyższem piśmie Odręcznem z dnia 16 sier-
pnia b. r. zamianował Ministra spraw za-
granicznych, Leopolda hr. Berchtolda, ka-
walerem orderu Złotego Runa.

Wiedeń, 20 sierpnia. Wiener Ztg. o-
głasza: Najj. Pan nadał tytuł i charakter
radców Namiestnictwa starostom: Eugeniu-
szowi Dultzow w Kamionce strumikowej,
Ludzirowi Trzaskowskiemu w Myśle-
nicach, Michałowi Chojeckiemu w Kol-
buszowej i Janowi Veltzem w Zaleszczy-
kach.

Najj. Pan nadał lekarzowi dentyście, dr.
Oskarowi Kantzowi w Przemyślu, tytuł
radey Cesarskiego.

Wiedeń, 20 sierpnia. Wiener Ztg. o-
głasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamia-
nował starszymi lekarzami powiatowymi, le-
karzy powiatowych: dr. Teofila Bąkow-
skiego, dr. Maryana Władysława Szay-
nowskiego, dr. Cyryla Dolnickiego i
dr. Romana Małaczyńskiego.

Ischl, 20 sierpnia. Drugi z rzędu z syn-
ów Najd. Arcyks. Franciszka Salvatora i
Najd. Arcyks. Maryi Waleryi, Najd. Arcyks.
Hubert Salvator, zachorował na zapalenie
ślepej kiszki, które wczoraj stwierdzono. Dziś
dokonał prof. Eiselsberg operacji, która po-
wiodła się pomyślnie.

Rzym, 20 sierpnia. Osservatore Roma-
no zaprzecza pogłosce, jakoby Papież w nocy
wydał się z Watykanu, aby odwiedzić cho-
rą siostrę, mieszkającą w pobliżu Watykanu.
Stan chorej jest zadowalający.

Turyń, 20 sierpnia. Wczoraj odbył się
tu pogrzeb księżnej Genui.

Jager, 20 sierpnia. Kardynał arcybi-
skup dr. Jozef Samassa umarł dziś rano.

Londyn, 20 sierpnia. Do Biura Reu-
tera donoszą z Pekinu: Zgromadzenie naro-
dowe po burzliwych obradach uchwaliło 52
głosami przeciw 1 wystosować do Juanszi-
kaja petycję z żądaniem bliższych wyjaśnień,
dlaczego kazał uwięzić i bez sądu rozstrzelać
dwa oficerów pod zarzutem, iż usiłowali pod-
judzić naród do nowej rewolucyi. Wyrok ten
wywołał w całej prowincyi Hupe wielkie
wzburzenie. W petycji zażądało Zgromadze-
nie narodowe odpowiedzi do dni trzech. Gdy-
by odpowiedź była niezadowolająca, zamierza
Zgromadzenie narodowe wezwać Juanszikaja,
aby osobiście udzielił wyjaśnień. Gdyby i ta
odpowiedź była niewystarczająca, udzieli Izba
Juanszikajowi lub całemu gabinetowi nagany
i uchwali wotum nieufności.

Londyn, 20 sierpnia. Przy sposobności
strajku w dokach w Tilbury przyszło kilka-
krotnie do bójek niezorganizowanych robo-
tników. Wczoraj podczas bójki padły nawet
strzały; nagle niewiadomo z jakiej przyczy-
ny wybuchł pożar w składzie juty i wyrzą-
dził wielkie szkody.

Konstantynopol, 20 sierpnia. Obiega
pogłoska, że Czarnogórey otaczają Beranę.

Konstantynopol, 20 sierpnia. B. mi-
nister wojny generał Salih basza został mi-
nistrem robót publicznych. Teke spraw we-
wnętrznych ofiarowano Alemu Rizie beyowi,
Albańczykowi. Nominacja jego uchodzi za
rzecz pewną.

Saloniki, 20 sierpnia. Według donie-
sien ze Skoplje, położenie jest bardzo napre-
żone; kupcy pozamykali sklepy, banki wy-
dały zarządzenia ochronne, wiele rodzin wy-
jeżdża ze Skoplje.

San Francisco, 20 sierpnia. Ogłoszono
tu wczoraj w dzielnicy chińskiej plakatami
wiadomość o rzekomem zamordowaniu dr.
Sunjatsena. Wiadomości tej w konsulacie
chińskim nie wierzą, tak samo w redakcyach
dzienników chińskich. Mieszkańce tu siostry
Sunjatsena nie otrzymały żadnej wiadomości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1912. Zamknię-
cie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut
30. Akcje austriackiego Zakładu kredyto-
wego: 646-25, Akcje węgierskiego Zakładu
kredytowego 851-50, Akcje Anglobanku
334-25, Akcje Unionbanku 615—, Akcje
Länderbanku 533-50, Akcje Bankvereinu
536-50, Akcje Bodencredit 1315—, Akcje
galicyjskiego Banku hipotecznego 677—,
Akcje kolei państwowych 711-75, Akcje
kolei Południowej 103—, Akcje kolei Elbe-
thal —, Akcje kolei Północnej —, Akcje
kolei czerniowieckiej —, Akcje
Alpiny 1032—, Akcje Rima Muranyi 780-25,
Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3295—,
Akcje Fabryki broni 1103—, Akcje Ture-
ckie tytoniowe 340—, Akcje Galicyjsko-
karpackiego Towarzystwa naftowego 822-50,
Obligacje węgierskiej indemnizacyi —,
Renta majowa 87-25, Austriacka Renta ko-
ronowa 87-25, Węgierska Renta koronowa
87-20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredyto-
wego ziemskiego 84-40, 4 prc. Listy Banku
hipotecznego 89-75, 4 i pół prc. Listy Ban-
ku hipotecznego 97-25, 5-prc. Listy Banku
hipotecznego 110—, 4-prc. Listy Banku krs-
jowego 88-35.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą
wydaje Biuro miastowe
G. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
- 234. - Telefon - 234. -
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Dr. Grelinski
powrócił i ordynuje w chorobach dróg moczowych
od 3-5 po południu.
Ul. Fredry 7, I. p. Telefon 978.

Internat żeński
pod wezwaniem św. Jana Kantego
przy ul. Janowskiej 1. 38 B.
pod kierunkiem S. S. Felicyanek zostający,
przyjmuje panienki kształcące się od 5-ej klasy
do 9-tej tudzież uczęszczające do seminarium
nauczycielskiego.

Do szkoły oddalonej od Internatu 5 minut
drogi, wychowanki odprowadza i przyprawdza sio-
stra zakonna.
Na żądanie mogą pobierać leky muzyki, ja-
ko też korepetycyje. Co do względów sanitarnych,
obok wszelkich ostrożności, wychowanki używają
przechadzek po obszernym ogrodzie zakładowym.
Blizszych szczegótów można zasięgnąć u Prze-
łożonej Internatu.

ASNYKA 7, II. PIĘTRO.
6 albo 4 pokoje
z przynależnościami
balkon, elektryka.
Tanio do wynajęcia
zaraz.
Wiadomość tamże, parter na prawo.

FRANCENSBAD
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
były asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek.
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje
jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel”, wejście od Kirchenstrasse.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
nie w dobrym stanie.
Głoszenia pod „MEBLE” Biuro ogłoszeń, pusaż
Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 sierpnia 1912.
HOTEL GEORGEA. Pp: A. br. Bru-
nieki z Lubienia, J. hr. Tarnowski z Cho-
rzelową, M. hr. Zamojski z Warszawy, A.
hr. Wodzicki z Rzeszowa, dr. J. Somerstein
z Darachowa, W. Gniewosz z Nowosielec,
S. Moysa z Rudnik, Z. Horodyski ze Zby-
dniowa, K. Cienki z Uwisły
HOTEL EUROPEJSKI P. S. Łazarski
z Krakowa.
HOTEL IMPERIAL. Pp: S. Więkow-
ski z Sokala, Z. Obartyński z Hujcza.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with columns for various goods and prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron', 'III. Obligacje za 100 koron', and 'IV. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'I. Losy (za sztukę)', 'J. Akcje Banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Weksle', and 'N. Waluty'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacja.

L. Nam IX. a 9/38 (10167 2-3)
Rozpisanie
c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych na do-
stawę drewnianych progów kolejowych dla
torów przemysłowych w I. losie kanalizacji
Wisły pod Krakowem.
Rozdanie obejmuje dostawę wymienio-
nych w przedmiarze i oferowanych kosztach
drewnianych progów kolejowych.
Dostawa ma być uskuteczniiona w prze-
ciągu sześciu tygodni od zawiadomienia o
przyjęciu oferty.
Oferty należy wnieść w zapieczętowa-
nej kowercie opatrzonej napisem: „Oferta na
dostawę drewnianych progów kolejowych dla
I. losu kanalizacji Wisły pod Krakowem”
najpóźniej do 22 sierpnia 1912, 12 godziny
w południe do dziennika podawczego Ekspo-
zytury c. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych
w Krakowie przy ul. Basztowej 1. 18.
Ustanowienie cen pozostawia się ofer-
rentowi, który ceny jednostkowe dla poszcze-
gólnych pozycji ma wstawić w spisy cen.
Komisyjne otwarcie ofert, przy którym
mogą być obecni oferujący lub tychże peł-
nomocnicy, nastąpi dnia 23 sierpnia 1912
o godzinie 12 w południe w wyżej wymie-
nionej Ekspozyturze.
Oferta obowiązuje oferenta po dzień 9
września 1912, w tym terminie nastąpi za-
wiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu
oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych
formularzy ofert, które mogą otrzymać w wy-
żej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie.
Tamże można przeglądać wszelkie za-
łączniki i bliższe postanowienia co do wno-
szenia ofert.
Integralne części oferty mają stanowić:
a) przedmiar i oferowane koszty,
b) postanowienia dla wnoszenia ofert,
c) szczegółowe warunki c. k. Zarządu
kolei państw. (wydanie z lipca 1910) dla
drewnianych progów kolejowych (Art. 1 do
4 włącznie),
d) ogólne warunki budowy dróg wo-
dnych,
e) szczegółowe warunki budowy dróg
wodnych, a mianowicie trzy ostatnie załą-
czniki z odpowiednim zastosowaniem.
Wadyum wynosi 5 pre. oferowanej sumy
i należy je złożyć przed upływem termi-
nu do wnoszenia ofert w c. k. filialnej
Kasie krajowej w Krakowie. W razie przy-
jęcia oferty służy złożone wadyum jako kau-
cyja kontraktowa.
Oferty spóźnione lub nieodpowiadające
ustanowionym warunkom, będą uważane jako
nie wniesione.
C. k. Dyrekcja budowy dróg wodnych.
Wiedeń, w lipcu 1912.
Offertauschreibung
der k. k. Direktion für den Bau der Was-
serstrassen, betreffend die Lieferung von höl-
zeren Oberbauschwellen für das Industrie-

geleise im I. Baulose der Weichselkanali-
sierung bei Krakau.
Die Vergebung umfasst die Lieferung
der im Vorausmasse und Kostenangebote
bezeichneten hölzernen Oberbauschwellen.
Die Lieferung soll binnea 6 Wochen
ab Zuschlagserteilung bewerkstelligt werden.
Die Offerte sind unter versiegeltem
Umhänge mit der Bezeichnung „Offert für
die Lieferung von hölzernen Oberbauschwel-
len für das I. Baulose der Weichselkanali-
sierung bei Krakau“ bis spätestens 22 Au-
gust 1912, 12 Uhr mittags im Einreichungs-
protokolle der Expositur der k. k. Direktion
für den Bau der Wasserstrassen in Krakau,
Basztowagasse Nr. 18 einzureichen.
Die Preiseerstellung wird dem Anbot-
steller überlassen, der die Preise für die
einzelnen Leistungen in das Vorausmass und
das Kostenangebot einzusetzen hat.
Die kommissionelle Öffnung der Offer-
te findet am 23 August 1912, 12 Uhr mit-
tags bei der genannten Expositur statt und
es steht den Offertstellern beziehungsweise
deren Bevollmächtigten frei, dieser Offert-
eröffnung beizuwohnen.
Die Offertanten haben bis zum 9 Sep-
tember 1912 im Worte zu bleiben.
Bis zu diesem Tage erfolgt auch die
Verständigung über Annahme oder Ableh-
nung des Offertes.
Die Offertanten haben sich des vorge-
schriebenen Angebotsformulars zu bedienen,
welches bei der genannten Expositur in Kra-
kau erhältlich ist. Dasselbst können auch

sämtliche Offertbehelfe und die näheren Be-
stimmungen für die Offerteinbringung einge-
sehen werden.
Integrierende Bestandteile des Offertes
haben zu bilden:
a) Vorausmass und Kostenangebot,
b) Bestimmungen für die Einbringung
von Angeboten,
c) Besondere Bedingungen der k. k.
Staatsbahn-Verwaltung (Auflage Juli 1910)
für die Lieferung von hölzernen Oberbau-
schwellen (Art 1 bis einschliesslich 4),
d) Allgemeine Bedingungen für Wasser-
strassenbauten,
e) Besondere Bedingungen für Wasser-
strassenbauten und zwar letztere drei Behele
in sinngemässer Anwendung.
Das Vadium beträgt 5 pre. der Ge-
samtoffertsumme und ist vor Ablauf des
Einreichungstermines bei der k. k. Filial-
landeskasse in Krakau zu erlegen. Bei An-
nahme des Offertes gilt das erlegte Vadium
als Vertragskaution.
Verspätete den der Ausschreibung zu-
grundelegten Bedingungen nicht entspre-
chende Offerte werden als nicht eingebracht
angesehen.
K. k. Direktion für den Bau der Wasser-
strassen.
Wien, im Juli 1912.
Do L. N. IX/b. 797/8 ex 1912 (10112 2-3)
Obwieszczenie
Na niepodzielne zabezpieczenie wyko-

nania bruku kostkami porfirytowymi lub granitowymi na gościńcu żółkiewskim na Zniesieniu 862 4 m. długości i 10 m. szerokości, rozpisuje c. k. Namiestnictwo niniejszym publicznie rozprawę ofertową z uwagą, że za potwierdzenie ofert przysługuje c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Koszta fiskalne wszystkich robót przy powyższej budowie w drodze przedsiębiorstwa wykonąć się mających obliczono na 215.857 kor., a wadium do oferty dołączyć się mające na 10 890 k r.

Roboty powyższe mają być wykonane w latach 1912-1914, a to w ten sposób, że na rok 1912 przypadają roboty za kwotę 50.000 kor., w roku 1913 roboty za kwotę 40.000 kor., zaś w r. 1914 reszta.

Gdyby w r. 1912 z jakichkolwiek powodów przeznaczone na ten rok roboty wykonano tylko częściowo lub nie mogły być wcale wykonane, to w r. 1913 należy roboty tak prowadzić, aby do końca tego roku wyrobiono je za 90.000 kor.

Wykonąć się mające roboty przedstawiono w przedmiarze lit. C., odnoszące się do nich ceny jednostkowe lub kwoty ryczałtowe w wykazie cen jednostkowych lit. D. Wykonanie robót odpowiadać ma warunkom ogólnym lit. A i szczegółowym lit. B. Nadto dla objaśnienia robót służą plany lit. E, F., G.

Wszystkie te załączniki stanowią podstawę do ewentualnie zawrzeć się mającego na podstawie oferty kontraktu, są do przedzenia w tutejszym Departamencie IX/b budowy dróg i mostów w godzinach urzędowych przed terminem licytacji, która odbędzie się w tym Departamencie w dniu 10 września 1912 o 12 godzinie w południe.

Oferty zestawione według przepisane go wzoru, który bezpłatnie we wspomnianym Departamencie c. k. Namiestnictwa wraz z przepisami o ofertach otrzymać można, należy wnieść przy ściśle zastosowaniu się do tych przepisów w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na brukowanie gościńca żółkiewskiego na Zniesieniu, nie otwierać przed rozprawą“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacji, przy której przeprowadzeniu oferty względnie ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Równocześnie należy złożyć próbki materiałów, które oferent do robót zamierza użyć, a to próbki: kostek kamiennych, kamienia łamanego do bruków zwykłych, szutru i piasku. Na poszczególnych próbkach należy podać miejsce poboru materiału i należy je pieczętować i podpisać ofertą, następnie starannie opakować i oznaczyć napisem „Próbki materiałów do oferty na brukowanie gościńca na Zniesieniu“.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E 323/12 (9) (10161 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Macieja Jakubowicza z Wadowie, odbędzie się dnia 18 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja:

- a) połowy posiadłości lwh 180,
- b) 7/12 części posiadłości lwh. 360;
- c) 1/4 części posiadłości lwh. 361;
- d) połowy posiadłości lwh. 553 ks. gr. gm. kat. Biała, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 krów, jałówek i cielęcia.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione:

- ad a) wraz ze stodołą i stajnią 2282 kor. 50 hal.,
- ad b) wraz z częścią drzewostanu leśnego 1390 kor. 20 h.;
- ad c) 22 kor. 56 h.;
- ad d) wraz z domem lk. 117 szopa i uprawnieniem lasowem 3567 kor. 79 hal., przynależności zaś na 256 kor.

Najniższa cena kupna wynosi:
ad a) co do gruntu 1355 kor., co do stajni i stodoły 125 kor.;

ad b) 926 kor. 80 hal.;

ad c) 15 kor. 4 hal.;

ad d) co do gruntu z uprawnieniem lasowem i przynależnościami 1615 kor. 86 hal., zaś co do domu z szopą 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. E. 235/12 (4) (10165 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja realności objętej lwh. 342 ks. gr. gm. Zabłotowice oszacowanej na 2390 koron.

Najniższa cena wynosi 1593 kor. 33 h. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. E 2911/11 (9) (10070 2-2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wittli z Biecków Schorr, odbędzie się dnia 2 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacja całej realności obj. lwh. 3320 ks. gr. gm. Kałusz dawniej Markusa Esta obecnie Józefa Leiby Barona własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 27.274 kor.

Najniższa cena wynosi 18182 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. E 742/12 (7) (10191 2-2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 388 ks. gr. gm. kat. Zagórz i realności obj. lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Zagórz wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania z dnia 28 marca 1912 l. cz. E. 742/12.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to:

- a) realność obj. lwh. 388 ks. gr. gm. Zagórz na 10 765 kor.,
- b) realność obj. lwh. 559 ks. gr. gm. Zagórz na 5.400 kor., czyli obie powyższe realności wraz z przynależnościami na 16.165 koron

Najniższa cena wynosi ad a) 7.176 kor. 63 h., ad b) 3.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. E. 3890/11 (8) (10189 2-2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 września 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacja 40/80 części realności obj. lwh. 183 gm. Zarszyn, składającej się z pb. 256/3 i pgrt. 1 369/4, 369/5, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587/2, 1588, 1591, 1595, 1596/1 i 1597/2, Nr. d. 168 z wyłączeniem pgrt. lk. 1591 wobec sporu C IV. 5412 wraz z przynależnościami, składającymi się z opisanymi bliżej w protokole opisaniami i oszacowania z dnia 29 stycznia 1912 l. cz. E. 3880/11 (3).

Nieruchomości powyższej 40/80 części wystawione na licytację są ocenione na 1010 kor., a z wyłączeniem pgrt lk. 1591 ocenionej na 150 kor. na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 36 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 445/12 (4) (10108 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 1720 ks. gr. gminy Żydaczów oszacowanej na 1800 koron i realności objętej wyk. hip. l. 128 ks. gr. gm. Żydaczów oszacowanej na 250 koron.

Najniższa cena wynosi 1366 kor. 66 h. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 5 sierpnia 1912.

C. k. Fabryka tytoniu w Winnikach.
L. 1883/912.

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Fabryka tytoniu w Winnikach rozpisyje przetarg na dostawę leszczynowych obręczy do niżej nadmienionych fabryk na rok 1913.

Na dostawę tą ma być wniesiona pisemna oferta, opatrzona stemplem jejjnej korony za każdy arkusz, do oferty ma być również dołączony kwit z jednej c. k. Kas na złożone 5 pre. wadium, licząc od całej za robkowej sumy. W ofercie mają być oferowane ceny, wpisane tak liczbami, jakoteż słowami, a na zewnętrznej stronie koperty umieścić napis „Oferta na dostawę obręczy“.

Oferty na dostawę obręczy mają być najdalej do 27 sierpnia 1912, 10 godziny przed południem do tutejszej c. k. fabryki tytoniu nadesłane. Przy składaniu wadium w papierach wartościowych należy używać do tego przepisanych trzech spisów, które nabyć można w każdej kasie rządowej.

Przy pisaniu oferty należy unikać próżnych miejsc, a każdy oferujący zaopatrzyć

ofertę dokładnym własnoręcznym podpisem i adresem. Dalej ma się oferujący zobowiązać, że aż do rozstrzygnięcia zostaje w mocy obowiązującej i nie ma prawa według § 862 a, b, g, h, i art. 318 i 319 H. G. B. żądać ściślejszego ograniczenia terminu co do rozstrzygnięcia wnieśonej oferty.

Radyrowanie w ofertach jest niezwolniona, a omyłki należy unikać. Każdą omyłkę należy poprawić i przy końcu oferty nadmienić ilość pomyłek wyrażając przytem cyframi.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego oferującego, nie są zupełnie uwzględnione.

Dostawę na obręcze rozdziela się w następujący sposób między c. k. fabryki tytoniu:

A) Obręcze średnie po 280 m długie a 3 cm szerokie:

C. k. fabryka tytoniu w Jagielnicy 2400 sztuk,

c. k. fabryka tytoniu w Monasterzyskach 5000 sztuk,

c. k. fabryka tytoniu w Krakowie 10 000 sztuk,

c. k. fabryka tytoniu w Winnikach 14 000 sztuk,

c. k. fabryka tytoniu w Zabłotowie 2000 sztuk.

Razem 33.400 sztuk.

B) Obręcze małe po 240 m długie a 2 cm szerokie:

C. k. fabryka tytoniu w Monasterzyskach 1000 sztuk,

c. k. fabryka tytoniu w Krakowie 50.000 sztuk,

c. k. fabryka tytoniu w Winnikach 100 000 sztuk.

Razem 151 000 sztuk.

Obręcze muszą być wyrabiane z równych i wielkich gałęzi, wyłącznie z leszczynowych pni, w zimie ciętych i muszą posiadać na obu końcach tę samą grubość, długość i szerokość.

Obręcze te muszą być odstawiane w okrągłych wiązankach po 100 sztuk, w razie nieodpowiedniej dostawy zostaną zle obręcze natychmiast dotychczasemu przedsiębiorcy, po natychmiastowym dostarczeniu dobrych obręczy oddane.

Obręcze dla c. k. fabryki tytoniu w Winnikach należy dostarczać na miejsce albo też do stacji Winniki, dla innych zaś fabryk loko stacja kolejowa.

Równocześnie nadmieniam się, że podane cyfry co do ilości obręczy, służą tylko za podstawę, a w razie 10 pre. mniejszego lub większego zapotrzebowania, nie bierze Rząd żadnego zobowiązania co do odszkodowania.

Dostawę na obręcze uskutecznić będzie dotychczasowy przedsiębiorca na podstawie zamówień otrzymanych od poszczególnych fabryk i to kwartalnie w miesiącu styczniu, kwietniu, lipcu i październiku b. r.

Zamówiona ilość obręczy ma być najdalej w ciągu 6 tygodni, w razie nagłym wcześniej dostawiana.

Z dotychczasową dostawcą będzie spisany kontrakt z obowiązkiem złożenia 5 pre. kaucyi, na miejsce której służyć może złożone przedtem wadium.

Kontrakt ten podlega według pouczenia o należnościach stemplowych i bezpośrednich, które przy rozdawnictwie dostaw i rotów dla państwa zapłacił ma oferent, względnie przedsiębiorca, zawierający z władzą państwową umowę o estemplowaniu według skali III.

Powyższe pouczenie można przeglądnąć w protokole podawczym tutejszej c. k. fabryki tytoniu

Uszczerzenie kontraktowej należności według skali III) uczyni dostawca w ten sposób, iż estempluje każdorazowy kwit na opiewającą kwotę wedle skali II., jako potwierdzenie odbioru i wedle skali III., jako kontraktową należność.

Na powyższą dostawę są ważne ogólne przepisy, dotyczące się dostaw ekonomicznych artykułów L. 6363 ex 1899, któreto można przeglądnąć również podczas godzin urzędowych w tutejszej c. k. fabryce tytoniu.

C. k. Fabryka tytoniu pozostawia sobie prawo co do wyboru oferenta, jak również co do zmiany dostawy (to jest co do przeznaczenia ilości obręczy po poszczególnych fabrykach)

Oferty za późno nadesłane, lub nieodpowiednio wypełnione, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którym mogą być obecni oferujący lub ich zastępcy, odbędzie się 27 sierpnia 1912 o 2 godzinie po południu.

Oferującym przysługuje równocześnie prawo podpisania spisane go w tym celu protokołu. Jako oferujący lub ich zastępcy będą ci uważani, którzy wykażą się receptisem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w protokole podawczym tutejszej c. k. fabryki tytoniu.

Winniki, dnia 7 sierpnia 1912.

L. cz. E 982/12 (7) (10195)
Edykt licytacyjny.

W dniu 5 września 1912 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja:

- 1/2 realności lwh. 287 gm. Komorowice,
- 1/2 " " 288 " "
- 1/2 " " 316 " "
- 1/2 " " 324 " "

wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione:
1/2 realności lwh. 287 gm. Komorowice na 500 kor.;

1/2 realności lwh. 288 gm. Komorowice na 22 kor. 50 hal.;

1/2 realności lwh. 316 gm. Komorowice na 184 kor. 69 hal.;

1/2 realności lwh. 324 gm. Komorowice na 22 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:
odnośnie do 1/2 realności lwh. 287 gm. Komorowice 333 kor. 34 hal.;

odnośnie do 1/2 realności lwh. 288 gm. Komorowice 15 kor.;

odnośnie do 1/2 realności lwh. 316 gm. Komorowice 123 kor. 16 hal.;

odnośnie do 1/2 realności lwh. 324 gm. Komorowice 15 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Biała, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. E. VII. 426/12 (5) (10192)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Wolfa Turteltauba w Woli rzęzińskiej, odbędzie się dnia 12 września 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) Wola rzęzińska lwh. 379, dom, stodoła i grunta;

b) Wola rzęzińska lwh. 295.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 3775 kor., ad b) 56 kor. 70 hal.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 2616 kor. 87 hal., ad b) 37 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwania rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Tarnów, dnia 23 lipca 1912.

L. cz. E. 2490/12, E. 2904/12, E. 2364/12, E. 1249/12 (10202)
Edykt licytacyjny.

Przymusowo będą sprzedane dnia 20 września 1912 w Czeremchowie o godzinie 10 przed południem:

Konie, krowy, soczewica, konieczyna, bezregi, kareta, wózki, sanki, dywany i fortepian.

Przedmioty te oglądać można na miejscu przed licytacją.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Podhajce, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. E. VII. 328/12 (9) (10193)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Salomona Monderera w Tarnowie odbędzie się dnia 26 września 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) Pleśna lwh. 188;

b) Rzuchowa lwh. 10, grunta;

c) Rzuchowa lwh. 132.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 3275 kor. 17 hal.; ad b) 1311 kor. 60 hal., ad c) 1994 kor. 57 hal.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 2183 kor. 45 hal., ad b) 874 kor. 40 hal., ad c) 1329 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwania rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. 1151 (10145)
Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że gmina Wyszków sprzedaje z lasu gminnego w Wyszkuwie zwanego

„Kudrawa“ na przestrzeni 10-5 ha. około 5040 pni w przybliżonej masie drzewnej około 5090 m³ drzewa miękkiego materjałowego, a to świerkowego i jodłowego w drodze licytacji ustnej i pisemnej.

Oferty pisemne należy wnieść albo do Wydziału powiatowego w Dolinie do dnia 27 sierpnia b. r. włącznie albo w dniu 29 sierpnia b. r. do godziny 11 przed południem do rąk pana delegata Wydziału powiatowego w kancelaryi urzędu gminnego w Wyszkowie, poczem o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert a następnie odbędzie się przetarg ustny w kancelaryi urzędu gminnego w Wyszkowie.

Cenę wywołania ustawa się na kwotę 30.000 kor.

Każdy przystępujący do licytacji winien jest przed rozpoczęciem ustnej licytacji złożyć do rąk tutejszego delegata wadyum, wynoszące 3000 kor. gotówką, lub też w papierach wartościowych o pupilarnem zabezpieczeniu.

Warunki licytacyjne można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Dolinie, lub w kancelaryi urzędu gminnego w Wyszkowie.

Wnoszący ofertę musi dołączyć wyznaczone wadyum w kwocie 3000 kor. i oświadczyć, że warunki licytacyjne są mu zupełnie dobrze znane i że tymże się w zupełności poddaje.

Przez:
Ks. H. Zaremba w. r.

G. Zl. E. 1523/11 (16) (10134 1-3)

Versteigerungsdict.

Auf Betreiben der Firma C. T. Petzold et Comp. in Janowitz vertreten durch Dr Leon Blumenfeld Adv. in Römerstadt findet am 30 August 1912 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 7 die Versteigerung der Realität E. Zl. 482 der Katastralgemeinde Obertyn, bestehend aus Nebenanlagen und Mühleinrichtung mit Ausnahme der Sauggasanlage statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 33.217 Kr. 20 H., das Zubehör auf 7001 Kr. 30 H. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 20.109 Kr. 25 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypotekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaufstigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Ausschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abt. II.
Obertyn, am 27 Juli 1912.

L. cz. E. 4592/9 (14) (10190)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1912 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacja: I. realności obj. lwh. 464 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska, II. realności obj. lwh. 495 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska wrz z przynależnościami opisanymi bliżej w ts. protokole opisania i oszacowania z 7 lutego 1910 E. 4592/9 (4).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad I. na 305 kor., ad II. 178 koron.

Najniższa cena wynosi ad I. — 152 koron 50 h., ad II. — 89 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. 25333/12 (10210 1-3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytację wydzierżawi się pobór podatku spożywczego od wina w okręgu dzierżawnym Skole w którego skład wchodzi miejscowości: Chaszczowanie, Grabowiec stolski, Hołowicko, Hrebnow, Hutar, Jamislina, Jelenkowate, Kalne, Klimiec, Korczyn szlachecki, rustykalny, Korostów, Koziowa, Kruszalica szlachecka i rustykalna, Libuchoca, Ławoczne, Między-

brody, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pobuk, Podhorodce, Pohar, Różanka niżna, Rożanka wyżna, Ryków, Skole Sławsko, Smorze (dołne, górne i miasteczko), Sopot, Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowódzko niżne, Synowódzko wyżne, Tarnawka, Truchanów, Tuchla, Tuczolka, Tysowice, Urycz, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie, Annaberg, Feliziantal, Karlsdorf w powiecie skolskim urzędu podatkowego, na przeciąg czasu t. j. od dnia objęcia dzierżawy do końca grudnia 1913 ewentualnie do końca grudnia 1914 pod następującymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się dnia 9 września 1912 o godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacji.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 2601 kor.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austriackiego obywatela Państwa, eo do którego nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracja skarbową może także nieaustriackiego obywatela Państwa, eo do którego nie zachodzi żadna przeszkoda, do puścić do dzierżawy, jeżeli go uzna eo do pełnienia obowiązków dzierżawczych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ngodolomnych dzierżawców podatku spożywczego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnie.

Osoby, które skazano za przestępstwo popełnione z chęci zysku, lub za takież przekroczenie, albo które na mocy postanowień ustawy karnej za przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo, lub ciężkie przekroczenie skarbowe i ukarane zostały, albo eo do których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, są wykluczone od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadoma, od chwili odkrycia go.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba, mająca chęć dzierżawienia wykazaną przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

4. Kto chce brać udział w licytacji, ma przed rozpoczęciem licytacji złożyć jako wadyum kwotę równąją się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce, lub w tutejszo-państwowych obligacjach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specjalnych ustaw, lub przepisów mogą być przez administrację skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to można także złożyć przez ustanowienie hipoteki, dającej zabezpieczenie pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzoną potwierdzeniem intabulacyjnym dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu sądowego oszacowania hipotecznej realności, przedsięwziętego nie dawniej, niż na trzy lata przed dniem licytacji.

Wartość obligacji, lub efektów wartościowych obliczy się podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości nominalnej.

Papiery, podlegające losowaniu, muszą być zaopatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisja licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia niema odwołania.

Po ukończonej licytacji zatrzymuje się tylko wadyum złożone przez najwięcej ofiarującego jako tymczasową kaucję, reszcie zaś licytantów zwraca się złożone przez nich kwoty w gotówce, lub efekty wartościowe, względnie dokumenty dotyczące kaucyi hipotecznej i administracja skarbową udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci uskutecznić własnym kosztem.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne. Takie nadaże (które podpadają obecnie stampłowi na 1 kor. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku spożywczego od wina w okręgu Skole na czas od dnia objęcia dzierżawy do 31 grudnia 1913 względnie do końca roku 1914 roczny czynsz dzierżawny w kwocie koron hal., słownie i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzierżawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dotychczas mi są znane i że za niniejszą nadaż rękę przylgajacem dziesięcio-procentowem wadyum w kwocie kor. hal.

Dan w dnia 19

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnieść opieczętowne przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze do 9 września 1912 do godz. 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacja, a skoro się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert — przychem oferenci mogą być obecni — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacji pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczane.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losowanie, które przedsięwzięcie się zaraz na miejscu po wyborze komisji licytacyjnej.

6. Kto licytuje nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego, musi się wykazać przed komisją licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem osobnem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo wręczyć komisji.

7. Jeżeli więcej osób licytuje w spółce, wówczas ręką one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki to jest wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźne oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną ręką i mają do dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki wobec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawniona, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacja odbywa się z zastrzeżeniem zatwierdzenia. Akt licytacji obowiązuje najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, c. k. Administrację skarbową zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcy wprowadzić w dzierżawę c. k. Władza skarbową z rozpoczęciem okresu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacji dzierżawy kaucję, równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego, w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przychem złożona przy licytacji jako wadyum kwota zostanie wliczona, względnie (jeżeli kaucję dzierżawną złożono przez ustanowienie hipoteki) zwrócona.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto, w poprzedzającym dniu poprzednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją. Przy licytacji będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca obowiązany jest nadto pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina we wysokości 30 proc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 13 sierpnia 1912.

G. D. Z. 23.085/12 (VI) (10209 1-3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Handtuchstoff pro 1913 in der Menge von 25 800 (fünfundzwanzigtausendachtthundert) Metern die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer 1 Krone-Stemmerke per Bogen gestempelte Offerte sind bis längstens 4 September 1912 mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/1, Porzellangasse 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen der Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche beim Expedite der k. k. Generaldirektion und bei sämtlichen k. k. Tabakfabriken aufliegt, zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 6 August 1912.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:
Scheuchenstul

L. cz. E. 3676/11 (13) (10215)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marty Rokickiej w Wierzbowie, odbędzie się dnia 18 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacja całej realności obj. lwh. 1103 gm. Wierzbów. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 650 koron. Najniższa cena wynosi 433 koron 33 h.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 1133/11 (13) (10153)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Blanka i Melecha Mellera w Baligródzie, odbędzie się dnia 14 września 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Baligródzie licytacja: 2/3 części lwh. 29, — 4/36 części lwh. 8, — 2/12 części lwh. 9, — 2/18 części lwh. 11, — 2/6 części lwh. 30, — 2/24 części lwh. 31, ks. gr. gminy Szczerbanówka.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację jest oceniona na kwotę 1937 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 23 lipca 1912.

L. cz. 1323/12 (4) (10142)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 października 1912 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 1482 kgr. Rożnow Nykofaja Onufrejczuka Danyły własnej, składającej się z chaty zabudowań gospodarskich, ogrodzenia i drzewek owocowych.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. E. 415/12 (9) (10214)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Grina syna Naftalego w Radomyślu wielkim, odbędzie się

dnia 23 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 87 ks. gr. gm. Zassów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z konia, 2 krów, pluga, wozu, młynka i szezkarai.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4706 kor. 75 hal., przynależności zaś na 488 kor.

Najniższa cena wynosi 3319 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w godzinach urzędowych w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których istnieje licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu zająpczej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być jak za skutkiem podnośnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 19 lipca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 296/12 (1) (10158)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Zmudzie wniósł Jan Zmuda rolnik w Rozalinie, sąd pow. Tarnobrzeg, skargę o zapłatę 686 kor. 70 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 28 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, Nr. biura 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Karola Zmudy ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Seeliger a w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. C. IX. 305/12 (2) (10208)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Czajkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Buczaczu przez Annę i niel. Julianę Onysków pozew o ojcostwo i alimentację.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencję na dzień 22 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono dr. Jana Liwowskiego adw. w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Buczacz, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. C. II. 346/12 i C. II. 347/12 (1) (10206)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Zabołotnemu synowi Dmytra z Tlustego wsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tlustem przez Warwagę Smutyło pozew o 800 kor. i przez Olę Zabołotną pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 3 września 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Saula Andermana w Tlustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tlusta, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. C. I. 198/12 (1) (10200)
E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Piątkowicz synowi Szczepana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Justynę Kołodija pozew o zapłatę 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 10 września 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzi, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dmytra Piątkowicza syna Szczepana, ustanawia się p. Bazylega Piątkowicza w Klebanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe sioło, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. Cw. 3035/12 (1) (10093)
E d y k t.

Przeciw Janowi Bosak z Tarnawy, któ-

rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Berischa Latke z Dobromila pozew o 204 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Bosaka ustanawia się p. dr. Gelbera adw. w Przemyslu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, dnia 4 sierpnia 1912.

L. XVII. 11.288/98 ex 1912
Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 19. sierpnia 1912 l. XVII. 11.288/98, w sprawie wprowadzenia zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 3. sierpnia 1912 l. XVII. 10.696/93, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministra rolnictwa z dnia 12. sierpnia 1912 l. 34.971 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

1. Z powodu panującej pryszczycy zakazuje się wprowadzania zwierząt racicowych de Galicji z powiatu Zenica;

2. Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicji z powiatów: Banjaluka, Bihać, Bijelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Petrovac, Brčo, Bugojno, Derwent, Fojnica, Glamoč, Gračanica, Gradačac, Jajce, Konjic, Kotor-Vareš, Livno, Ljubuski, Maglaj, Mostar, Rogatica, Sarajevo, Srebrenica, Stolac, Tešanj, Travnik, Tuzla, Varcar-Vakuf, Vlasenica, Zenica, Zepče i Zupanja.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepościartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”, będą karane według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnosnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. V. 452/12 (1) (10064)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Jurysiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Jana Jurysia pozew o 657 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 2 września 1912 o godz. 9:30 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Działotta adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 423/12 (2) (10217)
E d y k t.

Przeciw Janowi i Zofii Różalowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zyweu przez Józefa Fornera w Sporyszu pozew o 961 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 8 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Antoniego Minkuńskiego w Zyweu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zywiec, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 128/12 (1) (10216)
E d y k t.

Przeciw nieobjętym masom spadkowym po ś. p. Halce Doszłej i po ś. p. Andrzechu Szałaju ustanawia się p. Wasyla Pyżyka wójta w Korzenicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zywiec, dnia 16 sierpnia 1912.

spadkowych po ś. p. Halce Doszłej i po ś. p. Andrzechu Szałaju ustanawia się p. Wasyla Pyżyka wójta w Korzenicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 25 czerwca 1912.

L. dz. hip. 1637/12 (10149 1—3)
E d y k t.

Wzawa się 1) 2) Jana i Maryannę Kostkiewiczów, 3) Józefę Morawetz, 4) Karola Hunda nieznanymi z życia i miejsca pobytu względnie tychże spadkobierców i prawonastępców, ażeby do 1 sierpnia 1913 zgłosili swe pretensje do wierzytelności hipotecznych wpisanych na ich rzecz w lwh. 306 ks. gr. m. Złoczów, gdyż 1) w pozycy 1. karty C. na podstawie skryptu dłużnego z 3 maja 1880 zaprenotowane jest prawo zastawu dla sumy 100 złr. m. k. na rzecz Jana i Maryanny Kostkiewiczów.

2) w poz. 2. karty C. na podstawie aktu ustępowania z dnia 23 kwietnia 1854 prawo dożywotniego użytkowania względnie prawo poboru alimentów w kwocie po 8 złr. m. k. miesięcznie na rzecz Józefy Morawetz i prawo zastawu dla sumy 20 złr. m. k. na rzecz Karola Hunda.

Jeżeliby w ciągu powyższego terminu nikt z wyżej wymienionych się nie zgłosił, podpisany sąd hipoteczny na żądanie Stefana Matwijowa właściciela powyższej realności zezwoli na umorzenie powyższych wpisów i wykreślenie tychże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 8 lipca 1912.

4% Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1896.

LM. 111.113/912 (I)

(10211)

XXXIV. Losowanie

4% obligacyj pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa.
dnia 1 sierpnia 1912.

Ser. A. po 10.000 koron:
Nr. 121, 280, 960.

Ser. B. po 5.000 koron:
Nr. 237, 355, 390, 931.

Ser. C. po 1.000 koron:
Nr. 171, 271, 425, 507, 920, 949, 1081, 1179, 1276, 1518, 1601, 1633, 1875, 2113, 2177, 2257, 2343, 2387, 2480, 2522, 2723, 3062, 3228, 3727.

Ser. D. po 200 koron:
Nr. 172, 832, 1022, 1164, 1187, 1195, 1274, 1597, 1710, 1818, 1901, 1915, 2063, 2611, 2637, 2746, 2985, 3152, 3176, 3612, 3684, 3767, 3992.

Płatne dnia 1 listopada 1912.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. B. Nr.	715	1030	5000 K.	pl.	1 listopada 1911.
"	"	1030	5000 K.	"	1 maja 1912.
"	"	50	1000 K.	"	1 maja 1911.
"	"	254	1000 K.	"	1 maja 1911.
"	"	471	1000 K.	"	1 maja 1912.
"	"	555	1000 K.	"	1 listopada 1908.
"	"	921	1000 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	1410	1000 K.	"	1 maja 1909.
"	"	1556	1000 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	2305	1000 K.	"	1 maja 1911.
"	"	2536	1000 K.	"	1 maja 1912.
"	"	2565	1000 K.	"	1 listopada 1910.
"	"	3032	1000 K.	"	1 maja 1912.
"	"	3290	1000 K.	"	1 listopada 1910.
"	"	3619	1000 K.	"	1 maja 1911.
"	"	3725	1000 K.	"	1 listopada 1910.
"	"	3734	1000 K.	"	1 listopada 1910.
"	"	3761	1000 K.	"	1 maja 1911.
"	"	3793	1000 K.	"	1 maja 1912.
"	"	3841	1000 K.	"	1 listopada 1910.
"	"	3918	1000 K.	"	1 maja 1911.
"	"	3926	1000 K.	"	1 maja 1912.
"	"	3940	1000 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	3995	1000 K.	"	1 maja 1912.
D.	"	529	200 K.	"	1 listopada 1910.
"	"	732	200 K.	"	1 maja 1911.
"	"	878	200 K.	"	1 maja 1906.
"	"	889	200 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	1091	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	1170	200 K.	"	1 listopada 1908.
"	"	1306	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	1420	200 K.	"	1 maja 1910.
"	"	1690	200 K.	"	1 maja 1911.
"	"	1914	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	2065	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	2313	200 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	2315	200 K.	"	1 listopada 1902.
"	"	3369	200 K.	"	1 maja 1911.
"	"	3487	200 K.	"	1 maja 1911.
"	"	3579	200 K.	"	1 listopada 1910.
"	"	3644	200 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	3695	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	3751	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	3781	200 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	3783	200 K.	"	1 maja 1911.
"	"	3836	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	3838	200 K.	"	1 maja 1912.
"	"	3866	200 K.	"	1 listopada 1911.
"	"	3983	200 K.	"	1 listopada 1911.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. sierpnia 1912.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Nowy Sącz Skałat	Zbyszyce gm. i ob. dw. (4 zagr.); Zielona ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Dolina Jarosław Lwów Możejska Rohatyn Żółkiew	Cisów (1 zagr.); Zaleska Wola (2 zagr.); Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.); Żydaticze ob. dw. (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.); Lipica Górna (2 zagr.); Butyny ob. dw. (1 zagr.); Wolica (1 zagr.);
Nosaczna	Borszczów Radziechów Rzeszów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.); Płowe ob. dw. (1 zagr.); Ślęcina (1 zagr.);
Szeleścińca	Dolina Husiatyn Krosno Podhajce Żydaczów	Swaryców (1 zagr.); Bosyry (1 zagr.); Szczepańcowa (7 zagr.); Jabłonówka (1 zagr.); Tejsarów (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka Cieszanów Łańcut Mielec Rudki Sambor Skałat Skole Tarnobrzeg Zborów Żółkiew Żydaczów	Hrusiatycze (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.); Krowica Lasowa (5 zagr.), Krowica Sarna (1 zagr.); Albigowa (1 zagr.); Zaduszniki (1 zagr.); Czajkowiec (1 zagr.), Pohorce (1 zagr.); Byków (1 zagr.), Mokrzany (3 zagr.); Korszyłówka (1 zagr.); Pobuk (1 zagr.), Orawa (1 zagr.); Rozalin (1 zagr.); Hodów (1 zagr.); Smoczków (1 zagr.); Brzezina (1 zagr.);
Wścieklizna	Cieszanów Gorlice Skałat Tarnów Tłumacz Turka Żydaczów	Podemsczyzna (1 zagr.); Pętna; Grzymałów; Tarnowiec; Niżniów (1 zagr.); Dźwiniacz Górny (1 zagr.); Młyniska (1 zagr.);
Pomór świni	Bóbrka Borszczów Brzeżany Cieszanów Czortków Drohobycz Husiatyn Kamionka Strumiłowa Kolbuszowa Kosów Mościska Myślenice Nisko Przemysław Rawa Ruska Rohatyn Ropczyce Rudki Skałat Sniatym Sokal Zaleszczyki Zborów Żółkiew Kraków	Repechów (4 zagr.), Romanów (3 zagr.), Żyrawa (1 zagr.); Cygany gm. i ob. dw. (9 zagr.), Korolówka (6 zagr.); Koniuchy (1 zagr.); Horyniec (4 zagr.), Lubaczów (14 zagr.), Lubliniec Nowy (29 zagr.), Sieniawka (2 zagr.); Wyganka (5 zagr.); Łużek Dolny (1 zagr.); Czabarówka (4 zagr.), Horodnica (3 zagr.), Husiatyn gm. i ob. dw. (6 zagr.), Kotówka ob. dw. (1 zagr.), Krzyweńskie ob. dw. (1 zagr.), Sidorów (1 zagr.), Siekierzynie (3 zagr.), Suchodół (3 zagr.); Adamy (3 zagr.), Chreniów (1 zagr.), Huta Połoniczka (12 zagr.), Krzywulanka (3 zagr.), Obydów (7 zagr.); Kolbuszowa (1 zagr.), Ostrowy Tuszowskie (2 zagr.); Kuty (1 zagr.); Sokola (1 zagr.); Lubień (1 zagr.); Jeżowe (6 zagr.), Sojkowa (1 zagr.); Podusilna (3 zagr.), Wypyski ob. dw. (1 zagr.); Rawa Ruska (13 zagr.); Dubryniów (3 zagr.), Kleszczówna (1 zagr.), Lipica Górna (2 zagr.), Łuczyniec (1 zagr.), Zsłuże (2 zagr.); Bobrowa (1 zagr.); Horodanna Mała (3 zagr.); Chmieliska (8 zagr.), Kamionki (1 zagr.), Żerebki Królewskie (13 zagr.); Załużce (14 zagr.); Horodyszcze Bazyliańskie (6 zagr.), Sokal (42 zagr.), Spasów (7 zagr.), Tartakowice (1 zagr.), Torki (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wierzbiz (3 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.), Zawisznia (8 zagr.); Zazubnice (3 zagr.); Założce (1 zagr.); Błyszczewody (3 zagr.), Koszelów (3 zagr.), Piły (3 zagr.); Miasto, Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świni	Biała Bochnia Brzesko Chrzanów Cieszanów Czortków Dąbrowa Drohobycz Gorlice Gródek Jag.	Dankowice (2 zagr.), Hałcnów (1 zagr.), Kaniów (15 zagr.); Wieniec (3 zagr.); Bieleza (1 zagr.), Zakliczyn (2 zagr.); Gromice (4 zagr.); Bihale (4 zagr.), Dąbrowa (3 zagr.), Nowe Sioto (4 zagr.); Wyganka (1 zagr.); Ujście Jezuickie (1 zagr.); Hruszów (8 zagr.), Dołhe ad Medenice (1 zagr.), Tyńców (9 zagr.); Biecz (1 zagr.); Bar (1 zagr.);

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Różyca świni	Horodanka Husiatyn	Jasienów Polny (3 zagr.), Potoczyska (1 zagr.); Hryńkowiec (3 zagr.), Kociubińce (3 zagr.), Krzyweńskie (3 zagr.), Sidorów (3 zagr.), Szydłowiec (3 zagr.), Tlusteńskie (4 zagr.);
	Jarosław Jasio	Piskorowice (16 zagr.), Słoboda (2 zagr.); Bryły (2 zagr.), Wolica (4 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Derewiny gm. i ob. dw. (4 zagr.), Nahorec Mały (1 zagr.), Wolica Derewiańska (2 zagr.);
	Kolbuszowa Kraków	Dzikowiec (7 zagr.); Kościełniki (2 zagr.), Wolica (3 zagr.);
	Limanowa	Sowliny (1 zagr.);
	Lisko	Gorzanka (8 zagr.), Rajskie (11 zagr.);
	Mielec	Otafęż (1 zagr.);
	Mościska	Dytiatycze (1 zagr.);
	Myślenice	Głogoców (2 zagr.), Krzczów (1 zagr.), Rębka (2 zagr.);
	Nisko	Kurzyna Mała (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Kłęczany (1 zagr.), Kunów (1 zagr.);
	Nowy Targ	Chochołów (1 zagr.), Klikuszowa (3 zagr.), Lasek (3 zagr.), Różawka (2 zagr.);
Podhajce	Szwejków (12 zagr.);	
Rawa Ruska	Kamionki Wołoskie (1 zagr.), Ławryków (3 zagr.);	
Rohatyn	Chochoniów (2 zagr.), Czerce (1 zagr.), Dryszczów (1 zagr.), Fraga ob. dw. (1 zagr.), Kołokolin (7 zagr.), Rohatyn (1 zagr.), Ruzdwiany (6 zagr.); Laszki Związane (2 zagr.); Racławówka (1 zagr.), Krasna (4 zagr.); Eleonorówka (1 zagr.), Kałsharówka (11 zagr.), Koczyńce (4 zagr.), Łuka Mała (4 zagr.), Mazurówka (7 zagr.);	
Rudki	Demyce (1 zagr.);	
Rzeszów	Steniatyn (2 zagr.), Zniatyn (1 zagr.);	
Skałat	Komarów (1 zagr.);	
Sniatym	Markuszowa ob. dw. (1 zagr.);	
Sokal	Łęg ad Partyni (1 zagr.);	
Stryj	Bertyszów (1 zagr.);	
Strzyżów	Bierzanów (1 zagr.), Dobczyce (1 zagr.);	
Tarnów	Myszków (5 zagr.), Słone (8 zagr.);	
Tłumacz	Założce (4 zagr.);	
Wieliczka	Majdan Gołogorski (2 zagr.);	
Zaleszczyki	Pieczychwosty (2 zagr.), Fujna (4 zagr.), Koszelów (1 zagr.);	
Zborów	Holeszów (1 zagr.), Łowczyce (3 zagr.);	
Złoczów	Wieprz (2 zagr.);	
Żółkiew		
Zydaczów		
Żywiec		
Cholera drobiu	Podgórze Sokal	Prokocim (6 zagr.); Sokal (82 zagr.).

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1912.

Za c. k. Namieśtnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. X. 592/12 (1) (10188)
E d y k t.

Przeciw Markusowi Kannerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Maksa Herzla pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Markusa Kannerę ustanawia się p. adw. dr. J. Landaua we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Kannerę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział X
Lwów, dnia 24 maja 1912

L. cz. C. III 277/12 (1) (10154)

Przeciw Stanisławowi Kolanko i Magdalenie ze Smółów Kolanko z Ropy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Siuta syna Michała w Brunsrach niżnych pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 91 gm. Ropa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława i Magdaleny Kolanków ustanawia się p. adw. or. Przybylskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Gorlice, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. C. II. 270/12 (1) (10131)

E d y k t.
Przeciw Józefowi Gackowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Maryannę z Karpierzów Gacek z Głisnego i sp. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 50 w Głisnem przez sprzedaż tejże realności na publicznej

licytacji, oraz przez fizyczny podział realności lwh. 71 ks. gr. gminy kat. Głisne objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4 września 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Józefa Gacka ustanawia się p. dr. Wędrychowskiego adw. w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gacka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mszana dolna, dnia 30 maja 1912.

L. cz. C. 172/12 (3) (10124)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Arciszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Antoniego i Anielę Arciszewskich z Niewodnej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 69 gm. Kozłówek.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 września 1912 o godz. 11 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Arciszewskiego ustanawia się p. Antoniego Niemca w Kozłówku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Arciszewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 8 sierpnia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 320/12 Stow. III. 60 (9962 2-3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grybów.
Brzmienie firmy: Powszechny Zakład kredytowy w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, lub po niemiecku Allgemeine Kredit Anstalt in Gry-

bów registrirte Genossenschaft mit beschränkte Haftung.

Zmiana statutu: § 18 i § 50 Na wniosek dyrektora członka stowarzyszenia przez radę nadzorczą wykluczony być musi w następujących wypadkach:

a) w razie otwarcia konkursu do majątku członka;

b) w razie gdy udział członka uległby w drodze egzekucji sądowej zajęciu.

c) w razie jeżeli po myśli § 13 stat. stowarzyszenia skorzystałoby wobec członka z prawa kompensaty udziału tegoż,

d) jeżeli członek nie wypełni zobowiązań statutowych, a w szczególności przez dwa kwartały nie uiszczą rat na udziały.

Dyrekcja składa się z 3 członków a mianowicie: jednego naczelnego dyrektora i dwóch członków dyrekcyj, których walne zgromadzenie wybiera z pośród swoich członków na przeciąg 3 lat.

Członek ustępujący może być ponownie wybrany.

Członkowie dyrekcyj pobierać będą za sprawowanie swych czynności wynagrodzenie, które ustanawia rada nadzorcza.

Dotychczasowi członkowie dyrekcyj Schaja Regenbogen, Józef Rieger i Chaim Herbach na nowo wybrani zostali na zgromadzeniu dnia 28 lipca 1912.

Data wpisu: 10 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3 sierpnia 1912.

G. Zl. Firm. 189/12 Ges. I. 129 (9682) Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Żywiec.

Firmawortlaut: Erste galizische Schrauben, Nieten und Mutter Fabrik Aktiengesellschaft, polnisch: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji śrub, nitów i muterek.

Aufgeöst und in Liquidation getreten zufolge Beschlusses der VIII. ordentlichen Generalversammlung der Aktionäre vom 27 Juni 1912 G. Z. 24.692.

Liquidationsfirma: Erste galizische Schrauben, Nieten, und Mutter Fabrik Aktiengesellschaft in Liquidation, polnisch: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji śrub, nitów i muterek w likwidacji.

Als Liquidatoren wurden von der Generalversammlung gewählt: Karl Waller, Direktor und Prokurist, Ivan Titz, Prokurist und Rudolf Tietz, Beamter, der Firma Schrauben und Schmiedewarenfabrik Aktiengesellschaft Brevillier & Co. und A. Urban et Söhne sämtlich in Wien VI. Linke Wienzeile 18.

Vertretungsbefugt: Je zwei Liquidatoren kollektiv.

Firmanzeichnung: Unterfertigung des geschriebenen oder vorgedruckten Wortlautes der Liquidationsfirma kollektiv durch zwei Liquidatoren.

Datum der Eintragung: 4 Juli 1912.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 4 Juli 1912.

Ч. сп. Фирм. 419/12 Ст. II. 134 (10118) Впис фирм стоваришениа заробкового и господарского.

Вписано до реестру заробкових и господарских стоваришениа.

Осідок стоваришениа: Ляцке велике. Фирма звучит: Господарско-кредитовое общество „Селянский Союз“ зарегистрированное стоваришениа в обмеженой поручкою в Ляцкім великім.

Дата статуту: Ляцке велике дня 4 грудня 1911.

Предмет підприємства: Цілю стоваришениа є: получить господарскі сили своїх членів для их доброту.

В тій цілі буде стоваришениа: а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і в їх хосен,

б) будувати, купувати, продавати і віддавати в наем доми до мешканя, взгядно поодинокі мешканя,

в) уряджувати склади (магазини) апаратів господарских, навозів, збіжжа, настія і інших землеклепів для своїх членів і в їх хосен,

г) провадити для своїх членів і в їх хосен торговлю средствами поживи і предметами потрібними для машного і рільничого господарства, промислу і особистих потреб своїх членів,

д) займатися перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажно членам витворів своїх членів,

е) уряджувати млини до меленя збіжжа своїм членам,

ж) виробляти силами своїх членів апаратів господарскі і великі другі пред-

мети потрібні ремесла і промислу як і до особистого ужитку своїх членів,

з) набувати і удержувати апаратів господарскі і віддавати их до ужитку через наем своїм членам,

и, приймати капітали до обороту за условлением опроцентованем,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесеня их господарства або промислу.

к) вести молочну спільку для своїх членів.

Час треваня неозначений.

Дирекция: 1. Иван Сняданко, 2. Семем Ольшанецкий и 3. Семен Тарапук всі три господарі в Ляцкім великім.

Підпис фирми: фирму стоваришениа підписує двох членів управи (Дирекції).

Оголошеня стоваришениа будуть поміщувани на означеній на се таблиці стоваришениа або в одній з лівських часописий яку означить Назирающий Совет.

Уділ членів 20 корон.

Відвічальність до чотирпроазовой висоти заявленого уділу.

Дата впису: 21 мая 1912.

Ц. к. Суд окружный яко торговельный Відділ II.

Золочів, дня 21 мая 1912.

L. cz. Firm. 1061/12 Reg. A. I. 243 (10176)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Dom handlowo komisyjny K. Krupiński w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pośrednictwo w załatwianiu spraw wolnego przemysłu.

Wykreślenie następuje skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 8 sierpnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 791/12 Poj. II. 21 (10181)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Pruchnik.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyjna w Pruchniku, Józef Brawer.

Skutkiem zwinienia interesu.

Data wpisu: 29 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Przemysł, 27 lipca 1912.

T. cz. Firm. 101/122 Stow. IV. 291. (9955)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytu i oszczędności urzędników pocztowych w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Data statutu: Kraków, dnia 13 lipca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie gospodarstwa i dobrobytu członków przez udzielanie im wszelkiego rodzaju kredytu na umiarkowany procent i warunkach możliwie dogodnych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców.

Podpis firmy: (F. Z.) nastąpi w ten sposób, że pod wyciśniętą, lub wydrukowaną pieczęcią (stempel) stowarzyszenia położą swoje podpisy dwaj dyrektorzy, albo jeden dyrektor i jeden zastępca.

Ogłoszenia stowarzyszenia zamieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich i lwowskich.

Udziały członków: Udział każdego członka wynosi 50 koron.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia do dwukrotnej wysokości ponad udział deklarowany.

Wpisy szczegółowe: stowarzyszenie ma radę nadzorczą, złożoną z 6 członków.

Data wpisu: 22 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. Firm. 812/12 Stow. III. 91 (10182)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 7 sierpnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu, odbytem 29 marca 1912 uchwalono zmianę statutu, a w szczególności §§ 4, 5, 7, 8, 9, 13, 14, 21, 52 i 57.

Przemysł, 15 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 912/12 Stow. IV. 29 (10171)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Łazanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyj: Antoni Dymek zmarł, — Jakób Dymek wystąpił.

2. Członkowie dyrekcyj wybrani: Józef Dymek, rolnik w Łazanach i Józef Wrześniak, rolnik w Sławkowicach.

Dzień wpisu: 10 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 275 Stow. I. 248 (10052)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy w Jasle stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyj: Na XVIII. Walnem zgromadzeniu członków Banku zaliczkowego w Jasle stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką odbytem dnia 6 czerwca 1911 wybrano zastępcą dyrektora p. Józefa Dutkiewicza, zastępcę c. k. notaryusza w Jasle, a to w miejsce Alfreda Weisa, aptekarza w Jasle, który z tej godności zrezygnował.

Data wpisu: 5 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. Firm. 908/12 Stow. IV. 50 (10169)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bieliczyce, Sąd pow. Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bieliczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyj wystąpili: Stanisław Kofin.

2. Członkowie dyrekcyj wybrani: Piotr Biernacki, rolnik w Bieliczycach.

Data wpisu: 4 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 941/12 Odd. A. II. 68 (9957)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Pawlikowice, Sąd pow. Wieliczka.

Brzmienie firmy: Fabryka dachówek, drenów i cegły w Pawlikowicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka dachówek, drenów i cegły.

Forma spółki: jawna spółka handlowa, która rozpoczęła się z dniem 22 stycznia 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: małżonkowie Aleksander, Adam, Tytus i Ewa Zawadzcy, dzieci s. p. Józefa Zawadzkiego i Zofia Zawadzka — wszyscy współwłaściciele dóbr w Pawlikowicach zamieszkali.

Do zastępstwa jest uprawnioną wyłącznie Zofia Zawadzka.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią brzmieniem firmy podpisze się Zofia Zawadzka pełnem imieniem i nazwiskiem z dodatkiem i „Sp.”

Dzień wpisu: 10 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 lipca 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 90/12 (9941 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jarynę Popielarz w Starym Skałacie.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Popielarza w Starym Skałacie.

L. cz. P. 88/12

Za marnotrawnych uznano Piotra i Annę małż. Zielińskich w Turówce.

Kuratorem ich ustanowiono Tytusa Zielińskiego w Turówce.

L. cz. P. 206/11.

Za marnotrawnego uznano Grzegorza Mazura w Starym Skałacie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Dudka w Starym Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. P. 45/12 (10) (10137 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Górkę w Koniuszkach siemianowskich.

Kuratorem jego ustanowiono Krzysztofa Dziubana w Koniuszkach siemianowskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 30 marca 1912.

L. cz. P. 257/9 (53) (10083 2—3)

Ustanowiona ts. uchwałą z dnia 3 grudnia 1909 L. 17/9 (5) nad Anną z Lachae-rów Pawlikowską kuratela z powodu marnotrawstwa zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. P. V. 221/12 (5) (9920)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Rudolfa Wurma w Kołomyi.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gerstla w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. P. V. 191/12 (6) (9918)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Petra Biłaniuka Ołeksy w Kołomyi.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Hryhorczuka w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 20 maja 1912.

L. cz. L. V. 2/12 (7) (10212 1—3)

Edykt.

Jan Leczowicz z Delatyna uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem dlań ustanowiony Karol Kulbak z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 15 maja 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 86/12 (3) (10147)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 33 czasopisma „Prawo Ludu“ z dnia 16 sierpnia 1912 artykułu pod tytułem: „Dwieście siedmiesiąt milionów koron na nowe stalowe armaty“ od słów: „A co jest w tem szczytem potworności“ do słów: „co tu jest większe, nieudolność, czy bezwstyd“, zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 30, 488 i 491 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 16/12 (8) (10179)

Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej Józefa Pietscha nieprotokołowanego kupca w Krakowie, mianuje się komisarzem konkursowym c. k. Radę Sądu krajowego wyższego Juliusza Pietscha.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. S. 10/12 i S. 11/12 (1) (10195 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jochene Feita i Ryfki Feit, kupców towarów korzennych w Dębicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. wyższego i naczelnika Sądu Jana Muchowicza w Dębicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Eliasza Goldfussa adwokata w Dębicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłoszili w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy najdalej do dnia 8 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 sierpnia 1912 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym

wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dębicy, lub w pobliżu Dębicy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. S. 13/12 (1) (10120 2-3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Markusa Rosenberga handlarza zbożem i właściciela realności w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. i Naczelnika Sądu pow. Pana Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Chaima Saula Kiniewera adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 8 lipca 1912 godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiat. w Brodach najdalej do dnia 30 lipca 1912 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 2 sierpnia 1912 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 czerwca 1912.

Konkurs.

L. Prez. 523/6 (12) (10102 3-3)
Konkurs.

Przy tutejszym sądzie jest do obsadzenia z dniem 1 września 1912 posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego.

Podania należy wnieść wprost do Naczelnictwa tutejszego sądu.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający egzamin, piszący biegle na maszynie i obznajomieni w sprawach hipotecznych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 14 sierpnia 1912.

L. 1319 912 (10049 3-3)
Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisał konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Mrzygłodzie, powiatu sanockiego.

Okręg w Mrzygłodzie obejmuje następujące miejscowości:

1. Czerteż,
2. Dębna,
3. Dobra rustykalna,
4. Dobra szlachcka,
5. Falejówka,
6. Hłomcza,
7. Hołuczów,
8. Liszna,
9. Łodzina,
10. Międzybrodzie,
11. Mrzygłód,
12. Raczkowa,
13. Rakowa,
14. Siemuszowa,
15. Srogów dolny,
16. Srogów górny z Jurowcami i Po-
pielem,
17. Trepeza,
18. Tyrawa solna,
19. Tyrawa wołoska,
20. Wola krecowska,
21. Zabłotec. z ludnością 13 645 głów
i obszarem 155 02 klm.

Siedziba lekarza okręgowego jest miasteczko Mrzygłód, położone nad Sanem.

Stabilizacya na powyższej posadzie nadaje prawo do emerytury po myśli ustawy z dnia 13 maja 1909 D. u kraj. Nr. 68.

Pobory lekarza okręgowego:
płaca 1200 kor.,
ryczałt na objazdy 800 kor. rocznie,
a nadto

z funduszu gminy Mrzygłód dodatek do płacy po 300 kor. rocznie.

Posada zostanie nadana prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Chcący uzyskać tę posadę, mają udowodnić następujące warunki:

a) dyplom doktor. medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

b) obywatelstwo austriackie,

c) dostateczną fizyczną zdatność stwierdzoną przez c. k. lekarza pow.,

d) nieskazitelny charakter,

e) znajomość języków krajowych,

f) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

g) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mieć będą ci kandydaci, którzy się wykazą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Podania o nadanie tej posady, należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Sanoku w terminie do 30 września 1912.

Wydział powiatowy.

Sanok, dnia 10 sierpnia 1912.

L. Prez. 393/17 (12) (10196 1-3)
Ogłoszenie.

W Sądzie powiatowym w Jaworznie jest do objęcia posada stałego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 września 1912.

Wolontaryusze egzaminowani i piszący biegle na maszynie, mają pierwszeństwo.

Podania wnieść należy do Sądu powiatowego w Jaworznie do dnia 28 sierpnia b. r.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 16 sierpnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§),
0, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1048†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552,
626, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345*),
546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†),
758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229*), 242, 307†), 901,
1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowiec: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,
517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowiec: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,
631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowiec, odjeżdża z peronu 3, schody III.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo ilustrowane polskie.

Tygodnik Ilustrowany wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycyji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezji. — Najstarsze ilustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu — wręczcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

Utwory Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej.

Nowele Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studiów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr.

Szymona Askenazego, G. Danilowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Gruzewskiego, Cz. Janikowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICJI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Ilustrowanego“:

„SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprawie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWÉ POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erckmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowski „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:

kwartalnie	6:80 kor. z oprawą książek	8:30 kor.
półrocznie	13:60 kor. „ „	16:60 kor.
rocznie	27:20 kor. „ „	33:20 kor.

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7:20 kor. z oprawą książek	8:70 kor.
półrocznie	14:40 kor. „ „	17:40 kor.
rocznie	28:80 kor. „ „	34:80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schöder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Cukiernia Władysława Podhalec

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

PLYTY IZOLACYJNE
DO FUNDAMENTÓW
SMOŁA DESTYLOWANA
DO DACHÓW I DRZEWA

PAPA
KRYCIA DACHÓW

ASFALT DO OSUSZANIA
ZAWILGOCONYCH SCIAK.
NISZCZY GRZYBEK ORZEWNY
W BUDYNKACH

K. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 16 August 1912 stattgefundenen hundertstebenundvierzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie 3653 Nr. 27 mit dem Treffer von K.	90.000
" 70 " 24 " " " " " " " " " " " "	K. 4.000
" 188 " 52 " " " " " " " " " " " "	K. 2.000
" 1259 " 03 " " " " " " " " " " " "	K. 2.000

In der Tilgungsziehung:

Serie 46 Nr. 1-100	Serie 104 Nr. 1-100	Serie 472 Nr. 1-100	Serie 552 Nr. 1-100
" 622 " 1-100	" 822 " 1-100	" 1020 " 1-100	" 1084 " 1-100
" 1645 " 1-100	" 1915 " 1-100	" 2356 " 1-100	" 2707 " 1-100
" 2760 " 1-100	" 2792 " 1-100	" 2961 " 1-100	" 3125 " 1-100
" 3135 " 1-100	" 3244 " 1-100	" 3352 " 1-100	" 3369 " 1-100
	" 3640 " 1-100	" 3697 " 1-100	

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 December 1912 an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlosteter Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16 November 1912 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsent worden:

aus den Gewinnziehungen:

Serie 256 Nummer 62,	Serie 1005 Nummer 36,	Serie 1527 Nummer 14,
Serie 3131 Nummer 88,	Serie 3319 Nummer 38,	*Serie 3384 Nummer 62,
Serie 3408 Nummer 93, Serie *3818 Nummer 18;		

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

2, 275, 541, 780, 1011, 1289, 1530, 1759, 2036, 2236, 2483, 2721, 2955, 3224, 3519, 3765.
26, 276, 542, 784, 1015, 1293, 1535, 1770, 2038, 2237, 2484, 2740, 2962, 3245, 3521, 3769.
38, 278, 548, 785, 1017, 1298, 1548, 1771, 2041, 2243, 2485, 2741, 2965, 3246, 3529, 3771.
39, 281, 549, 786, 1023, 1309, 1559, 1773, 2042, 2248, 2487, 2747, 2967, 3247, 3538, 3775.
42, 294, 550, 804, 1036, 1310, 1561, 1774, 2048, 2249, 2489, 2753, 2969, 3240, 3556, 3786.
43, 305, 564, 807, 1039, 1315, 1562, 1776, 2050, 2252, 2491, 2758, 2982, 3243, 3558, 3793.
45, 332, 575, 811, 1047, 1318, 1563, 1780, 2054, 2254, 2495, 2759, 2988, 3251, 3559, 3796.
59, 334, 576, 813, 1063, 1320, 1565, 1784, 2056, 2265, 2496, 2762, 2993, 3256, 3563, 3797.
67, 337, 580, 815, 1070, 1321, 1567, 1789, 2065, 2266, 2505, 2763, 2996, 3258, 3565, 3803.
70, 338, 582, 820, 1072, 1324, 1569, 1792, 2067, 2268, 2507, 2764, 3002, 3261, 3566, 3808.
73, 348, 584, 826, 1073, 1330, 1584, 1793, 2073, 2277, 2513, 2767, 3013, 3262, 3568, 3814.
79, 352, 589, 829, 1074, 1335, 1587, 1811, 2087, 2283, 2517, 2771, 3022, 3265, 3571, 3818.
81, 355, 592, 839, 1075, 1338, 1589, 1812, 2088, 2285, 2523, 2778, 3023, 3271, 3575, 3819.
82, 356, 593, 845, 1085, 1342, 1590, 1821, 2091, 2291, 2526, 2780, 3029, 3276, 3580, 3820.
90, 357, 595, 847, 1087, 1352, 1593, 1826, 2092, 2292, 2531, 2785, 3030, 3280, 3581, 3823.
91, 358, 600, 872, 1089, 1354, 1596, 1832, 2098, 2293, 2544, 2788, 3034, 3293, 3583, 3828.
99, 380, 601, 873, 1090, 1356, 1600, 1833, 2102, 2298, 2545, 2791, 3038, 3300, 3586, 3830.
101, 386, 608, 876, 1093, 1369, 1603, 1836, 2105, 2303, 2553, 2796, 3040, 3304, 3592, 3836.
110, 391, 609, 878, 1095, 1371, 1609, 1843, 2110, 2313, 2555, 2799, 3041, 3312, 3595, 3851.
116, 395, 613, 880, 1101, 1375, 1612, 1846, 2113, 2326, 2557, 2801, 3048, 3313, 3597, 3862.
117, 402, 617, 891, 1110, 1378, 1616, 1852, 2115, 2336, 2562, 2805, 3053, 3314, 3603, 3873.
121, 406, 625, 894, 1126, 1387, 1621, 1860, 2117, 2338, 2563, 2819, 3059, 3321, 3611, 3879.
123, 415, 629, 906, 1132, 1397, 1641, 1861, 2119, 2340, 2571, 2820, 3065, 3322, 3619, 3883.
131, 417, 631, 908, 1134, 1398, 1644, 1866, 2130, 2351, 2593, 2822, 3067, 3359, 3626, 3888.
143, 427, 633, 909, 1141, 1400, 1650, 1875, 2131, 2352, 2595, 2823, 3069, 3376, 3628, 3889.
156, 432, 634, 910, 1143, 1410, 1656, 1881, 2134, 2355, 2600, 2825, 3070, 3379, 3629, 3898.
160, 441, 643, 920, 1144, 1417, 1657, 1883, 2139, 2378, 2601, 2828, 3072, 3382, 3634, 3910.
161, 443, 649, 922, 1145, 1424, 1666, 1891, 2147, 2381, 2608, 2835, 3073, 3387, 3645, 3914.
177, 450, 653, 927, 1163, 1431, 1672, 1904, 2149, 2390, 2614, 2838, 3085, 3403, 3655, 3920.
186, 452, 656, 929, 1177, 1435, 1675, 1906, 2165, 2394, 2618, 2843, 3089, 3404, 3657, 3921.
191, 453, 657, 934, 1178, 1437, 1676, 1912, 2167, 2396, 2624, 2850, 3093, 3412, 3659, 3923.
192, 459, 663, 939, 1184, 1450, 1678, 1913, 2174, 2398, 2627, 2865, 3096, 3416, 3662, 3936.
197, 461, 665, 944, 1193, 1451, 1688, 1923, 2175, 2400, 2629, 2874, 3101, 3427, 3674, 3937.
201, 466, 677, 955, 1196, 1455, 1689, 1925, 2180, 2401, 2633, 2880, 3106, 3449, 3676, 3942.
210, 468, 679, 958, 1203, 1460, 1700, 1926, 2183, 2404, 2637, 2881, 3130, 3454, 3688, 3953.
220, 474, 684, 968, 1211, 1468, 1703, 1929, 2184, 2410, 2644, 2885, 3133, 3457, 3702, 3954.
225, 476, 685, 970, 1214, 1474, 1704, 1949, 2191, 2414, 2645, 2888, 3146, 3458, 3714, 3962.
231, 491, 686, 971, 1226, 1475, 1705, 1966, 2194, 2415, 2647, 2889, 3158, 3466, 3718, 3963.
235, 495, 696, 974, 1236, 1481, 1706, 1968, 2196, 2420, 2648, 2891, 3167, 3475, 3721, 3972.
238, 501, 699, 977, 1241, 1482, 1707, 1971, 2197, 2428, 2650, 2894, 3169, 3477, 3723, 3976.
251, 503, 700, 981, 1246, 1487, 1714, 1972, 2199, 2429, 2661, 2904, 3179, 3484, 3725, 3977.
261, 510, 721, 989, 1249, 1490, 1715, 1982, 2201, 2430, 2668, 2909, 3183, 3487, 3730, 3981.
263, 511, 735, 992, 1252, 1491, 1717, 1998, 2209, 2432, 2680, 2923, 3188, 3488, 3733, 3984.
264, 512, 742, 994, 1253, 1495, 1722, 2000, 2210, 2442, 2689, 2932, 3192, 3489, 3734, 3991.
265, 529, 753, 997, 1266, 1496, 1728, 2002, 2213, 2449, 2693, 2940, 3202, 3495, 3737.
268, 531, 756, 1003, 1267, 1502, 1731, 2018, 2215, 2453, 2694, 2942, 3205, 3509, 3742.
269, 532, 759, 1004, 1268, 1511, 1735, 2023, 2218, 2455, 2705, 2944, 3206, 3513, 3747.
270, 537, 775, 1006, 1281, 1515, 1747, 2028, 2223, 2457, 2708, 2946, 3218, 3514, 3758.
272, 538, 777, 1010, 1285, 1522, 1757, 2033, 2224, 2462, 2711, 2947, 3219, 3516, 3760.

Wien, den 16 August 1912.

* Gewinnschein.

Die Direction.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości
wyszło już z druku 25 zeszytów, które
jak i dalsze nabywać można u
wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego,
ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie.
Pierwszy tom tego podręcznika będzie
już około 15 lipca b. r. ukończony.

Fryzjerka MARYA LECHOWA

poieca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska l. 64.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

od wyraża petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z
balkonem, elektryka. Tanie do wynajęcia
zaraz. Wiadomość także, parter na prawo.

Biuro posad nauczycielskich, oficyalistów,
wszelkiej służby. Niemczynowska, Lwów, plac
Akademicki 3. Telefon 196 IV.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy in-
teligentnej rodzinie. Również mogą być przyjęci
student lub panienka z klas niższych na mieszkanie
z całym utrzymaniem. Ulica Snopkowska Nr. 35,
II. p. obok Szkoły przemysłowej.

Najpiękniejsza willa Buraczynskich w Mi-
mieszkania i doborową kuchnię.

Winogrona!!

kuracyjne i stołowe
najprzedniejszych i
najdelikatniejszych
gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo sei-
nane 5 kgr. 3-50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw.
„Kaiserbirnen“ 5 kgr. 3 kor., miód przesylny
naturalny 5 kgr. puszka 7-50 hal. dostarcza. J. Perl-
mutter, Verseez Nr. 3, Węgry południowe.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencję.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souhong	4-
Souhong zbiór majowy	6-
Kaysow	8-
Wystewki z herbat	2-60
Wystewki z najlepszych herbat	3-20

na pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za-
grobu Duchowa. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyce. Dama która słyszy i widzi sercem. Dzia-
łania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie
ako bałki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie
nie idą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy
idą mury i pokrywają kamieniem. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem.
Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie
umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej
dżemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych.
Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykład o optykę i objaśnia w nocny
stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy
i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamię-
tarków sławnej artystki. Stare uszko który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy,
ale zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszenie amarych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na
mapach. Hrabino która nie nosi widoku swoich dzieł. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d. it. d.

Cena za gotówkę K. 2-19, za pobraniem 2-55. — Do nabycia

w biurze B. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cennach redakcyjnych
Miejscowa dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Kuryer kolejowy

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.